

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą peti-
towa, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary peti-
towej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zamianować generalnym inspektorem kawalerji Jego Ces. i Król. Wysokości generała porucznika, Arcyksięcia Ottona, i zarządzić uwolnienie Jego Ces. i Król. Wysokości generała majora Arcyksięcia Ferdynanda, na podstawie przedłożonej przez niego prośby, ze względu na stan zdrowia, z komendy 18 brygady piechoty, zastrzegając Sobie różniejsze powołanie Go do służby.

P. Minister rolnictwa zamianował asystenta rachunkowego galicyjskiego Namiestnictwa i ukończonego słuchacza praw, Dominika Ludomira Jasieńczyka Zbrozka konceptystą administracyjnym w dyrekcji las. w i domen we Lwowie.

Prezdyum c. k. krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało w etacie zarządów salinarnych w Galicji i na Bukowinie elewa górniczego, Konstantego Albrychta, adpunktem salinarnym w X. klasie rangi.

Obwieszczenie.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych na mocy Najwyższego upoważnienia i w porozumieniu z Ministerstwami kolei żelaznych i Skarbu zatwierdziło reskryptem z dnia 3. września 1904 l. 35 560 uchwaloną dnia 28 czerwca 1900 na walnem zgroma-

dzeniu Towarzystwa akcyjnego „Kolej miejscowa Łupków-Cisna“ we Lwowie, zmianę statutu tego Towarzystwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 października.

Wyjazd P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera na Dwór Cesarski w Budapeszcie miał na celu, jak się obecnie okazuje, pozyczenie Najj. Panu wniosków co do rekonstrukcyi Gabinetu. Rekonstrukcyja, jak pisze *Fremdenblatt*, w niczem nie zmienia dotychczasowego kursu rządów dr. Koerbera. Będzie to zatem tylko zmiana osób, lecz nie kierunku, — zmiana wywołana jedynie osobistym pragnieniem usunięcia się Ich Eksc. dr. Böhm-Bawerka i bar. Giovanelliego, jakoteż względami taktycznymi, z powodu których znowu obsadzoną będzie godność Ministra dla Czech.

Rekonstrukcyę można już uważać za dokonaną i przyzwoleniem Najj. Pana zatwierdzoną.

Wedle najnowszej depeszy z Budapesztu był P. Prezydent Ministrów dr. Koerber wczoraj w Gödöllö u Najj. Pana na audyencyi, która trwała półtora godziny, po czem wziął udział w obiedzie familijnym u Najj. Pana. O godzinie 3 minut 10 dr. Koerber powrócił do Budapesztu, gdzie złożył wizytę hr. Tiszy, a o kwadrans na 6 odjechał z powrotem do Wiednia.

O osobach nowostępujących do gabinetu PP. Ministrów znajdujemy w pismach wiedeńskich następujące szczegóły:

Dr. Manswet Kosel obejmujący w miejsce dr. Böhm-Bawerka tekę skarbu, piastował w ostatnich czasach godność szefa sekcyjnego. Dr. Kosel, liczy obecnie lat 50, pochodzi z Galicji, gdzie ojciec jego był

starostą. Matka dr. Kosla jest siostrą postać dr. Maksymiliana Mengera. Wychowany w Theresianum, po ukończeniu studiów wstąpił do służby państwowej. Jako rada Dworu w Ministerstwie handlu wszedł dr. Kosel dnia 11 grudnia 1890 w miejsce r. Dw. Wacka na stanowisko dyrektora pocztowych Kas Oszczędności.

W Ministerstwie handlu miał dr. Kosel referat działu wykonawczego w wewnętrznej służbie pocztowo-telegraficznej, kierował zawieraniem umów z zarządami kolejowymi i żegluznymi co do taryfy pocztowej i sprawami pocztowych Kas oszczędności, których dyrekcję następnie objął. — W roku 1901 awansował dr. Kosel na stanowiska szefa sekcyjnego.

Ferdynand hr. Buquoy, następca bar. Giovanelliego jako Minister rolnictwa, urodził się d. 15 września 1856 w Wiedniu, jako drugi syn zmarłego w r. 1882 Jerzego hr. Buquoy i zmarłej w roku 1897 hr. Zofii, księżniczki Oettingen-Wallerstein. Jest on młodszym bratem przywódcy klubu feudalnej wielkiej posiadłości w Sejmie czeskim i członka Izby Panów, hr. Karola Buquoy. W roku 1878 objął hr. Ferdynand Buquoy ałodyalną posiadłość Hauenstein z dobrami Kupferberg w powiecie Joachimstal. W r. 1882 pojął za małżonkę hr. Henryetę Cappy. Przy uzupełniających wyborach w r. 1887 wybrała go do Sejmu czeskiego fidei-komisowa wielka posiadłość, jako kandydata partji zachowawczej. W Sejmie przyłączył się do konserwatystów niemieckich. W r. 1891 złożył mandat. Hr. Buquoy zasiadał ostatnimi czasy w centralnem kolegium krajowej Rady gospodarczej czeskiej, gdzie rozwijał bardzo ożywną działalność i był prezydentem centralnego zarządu dla ochrony interesów rolniczych przy zawieraniu traktatów handlowych. Siostra hr. Buquoy jest małżonką Prezydenta krajowego Szlaska, hr. Józefa Thuna.

Rada Dworu dr. Antoni Randa, powołany na stanowisko Ministra dla Czech, u-

rodził się w r. 1834 w Bystrzycy w Czechach, odbywał studia na Uniwersytecie praskim, gdzie też promowany został w r. 1858 na doktora praw. Po krótkiej praktyce w służbie państwowej habilitował się na prywatnego docenta prawa cywilnego w Pradze. Już w roku 1861 wykładał w Carola-Ferdinanda. W roku 1862 mianowany profesorem nadzwyczajnym, wkrótce potem otrzymał godność zwyczajnego profesora prawa handlowego i wekslowego. Dr. Randa napisał wiele znakomych dzieł prawniczych, z których najwyżej ceniony jest „System austriackiego prawa cywilnego“. Od roku 1881 zasiadał rada Dworu Randa w Izbie panów jako członek dożywotni. Dr. Randa jest nadto członkiem Trybunału Państwa, król. czeskiego Towarzystwa Umiejętności w Pradze i Krakowie. Nowy Minister dla Czech posiada order Żelaznej Korony III klasy, honorową odznakę dla sztuk i umiejętności, nadto zaś doktorat *honoris causa* Uniwersytetu bolońskiego.

KORESPONDENECY

Wiedeń, 26 października.

(Rekonstrukcyja gabinetu).

(i) Dzisiejsze dzienniki tutejsze omawiają żywo do tej chwili jeszcze autentycznie nie potwierdzone doniesienia o rekonstrukcyi gabinetu.

O ile idzie o tekę skarbu i rolnictwa, to zmiany na stanowiskach naczelnych kierowników tych dwóch ważnych działów administracyi państwowej nie mają znaczenia politycznego.

Ustąpienie dr. Böhma i barona Giovanelliego tłumaczy się, jak stwierdzają tutejsze dzienniki — względami prywatnej natury, a miejsca ich zajmują mężowie, którzy

48)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZEŚĆ PIERWSZA.

VII.

(Ciąg dalszy).

Pan Cypryanowicz przeciągnął dłoń po czole i tak rzekł:

— Spał nam do Jedlinki, z powodu podróży przygody, jakoby z chmur. Ja byłem kiedyś w domu pana Pagowskiego z sąsiedzkimi odwiedzinami, ale on nie był u mnie. Wymiarkowawszy stąd jego pychę, więcej jego przyjaźni i znajomości nie szukałem. Szło to przyszło. Syna jednakże w Wyrąbkach nie osadzę, ani też bałamucę mu się w Belczące nie pozwolę. Nie tak my stara szlachta jak Sienińscy, ani może jak Pagowscy — ale szlachta i to wyrosła z wojny, z tego co boli, jako mawiał pan Czarniecki. Godność naszą potrafimy zachować — i mój syn niemniej ode mnie jest na to czuły. Strzały Kupidyna trudno się młodemu ustrzedz, ale powiem wam, dobrodzieju, co mi Stach rzekł, gdy go teraz w Belczące

o dziewczkę rozpytywał: „Wolę — powiada — jabłka nie urwać, niż za wysoko podskakiwać, bo jak nie doskoczę, to wstyd“.

— O, to dobrze ma w głowie! — zawołał ksiądz.

— Taki on był od małego — odrzekł z pewną dumą Cypryanowicz. — Przytem powiedział i to jeszcze, że, gdy teraz dowiedział się, czem ta dziewczka była dla Taczewskiego i co on dla niej przeszedł — nie chciałby za nic tak godnemu kawalerowi w drogę wchodzić. Nie, mości dobrodzieju, — nie dlatego ja biorę w zastaw Wyrąbki, by synowi memu było do Belczączki blisko. Niech mi Bóg chłopca strzeże i od wszelkiego złego go uchroni.

— Amen. Wierzę, jakoby mi anioł powiadał. A tę pannę niech ktoś trzeci weźmie choćby jeden z panów Bukojemskich, którzy szyczą się tak wielką parantelą.

Cypryanowicz począł się śmiać, poczem dopił miodu, pożegnał się i odjechał. Ksiądz Woynowski udał się do kościoła, aby Bogu podziękować za niespodzianą pomoc, poczem niecierpliwie czekał na Taczewskiego.

A gdy nareszcie Jacek wrócił, wybiegł do niego aż na podwórze, chwycił go w ramiona i począł wołać:

— Jacku, za jedno podogonie możesz dziesięć dukatów zapłacić. Sto czerwonych masz jakoby na stole i Wyrąbki przy tobie zostają!

A Taczewski utkwiał w niego zapadłe z męki i bezsenności oczy i zapytał ze zdziwieniem:

— Co się stało?

Stała się zaś istotnie rzecz dobra, bo płynąca z uciwiwego ludzkiego serca. Z największą też pociechą zauważył ksiądz Woynowski, że Jacek, mimo ciężkiego strapienia i wszystkich serdecznych udźwieceń, nabrał jakoby nowego ducha na wiadomość o układzie z Cypryanowiczem. Przez kilka dni mówił i myślał tylko o koniach, wozach, o rynsztunku wojennym i czeladzi, tak, iż zdawało się, że w jego duszy niemasz już na nic innego miejsca.

— To ci lekarstwo, to ci balsam, to ci dryakiew — powtarzał sobie w duchu ksiądz Woynowski: — bo, żeby kto nie wiem jak był przez niewiastę usidlony, żeby nie wiem jaki nieszczęśliwy, to przecież jeśli na wojnę idzie, musi obaczyć, czy nie dychawicznego, albo nie włogawego konia kupuje, musi między szablami wybrać, a pancerza przymierzyć, a kopiją się raz i drugi złożyć, przez co animus zaraz się od niewiasty odwróci i, przystojniejszymi rzeczami zajęty, sercu też ulgę zapewni.

I wspominał, jako niegdys, za młodych lat, sam szukał w wojnie zapomnienia albo śmierci. Ale że teraz wojna jeszcze nie rozkwitła, wieg Jackowi w każdym razie było do śmierci daleko, a tymczasem cały zaprzątnięty był wyprawą i związanymi z nią sprawami.

Było zaś czynności dużo.

Objął Cypryanowicz przyjechali znów do księdza Woynowskiego, u którego mieszkał Jacek. Poczem wszyscy razem udali się do grodu, aby spisać akt zastawu. Tamże sporządzoną została część jackowej wy-

prawy, której resztę doświadczony i przeznorny ksiądz Woynowski radził załatwić w Warszawie, albo w Krakowie. Wypełniło to kilka dni od rana do wieczora, przyczem, wygojony już prawie zupełnie po nieznanym skaleczeniu, Stanisław Cypryanowicz pomagał gorliwie Jackowi, z którym coraz ściślej zawiązywał znajomość i przyjaźń.

Cieszyli się na ów widok starzy, albowiem obu wielce na tem zależało. Zaczyn pan Serafin począł nawet żałować, że Jacek tak prędko odjeżdża i namawiać księdza, aby zbyt wyjazdu jego nie przyspieszał.

— Rozumiem, — mówił — rozumiem dobrze, dłaczegobyście go chcieli, ojcze dobrodzieju, jako najprędzej wyprowadzić, ale po sprawiedliwości muszę powiedzieć, że ja o tej pannie Sienińskiej źle nie myślę... Już ci prawda, że w pierwszej chwili niezbyt wdzięcznie Jacka po pojedynku przyjęła, ale pomyślcie, że Stach i Bukojemscy dopiero co i ją, i panną Winnicką z wilczej paszczki wyrwali; cóż więc dziwnego, że na widok ich ran i krwi chwycił ją gniew, który, jako wiem, ekscytował w niej umyślnie i Pagowski. To, — to zawzięty prawdziwie człek, ale dziewczynka, gdy tam u nich był, przysła już do mnie całkiem skruszona: „Przyznaję, — powiada — że nie postąpiłmy sprawiedliwie i że się panu Jackowi należy jakowaś od nas pociecha“. I zaraz ci jej oczka zmokły, aż mi się zrobiło żal, że to przytem liczko nad miarę gładkie. Ale duszę to ona ma sprawiedliwą i krzywdę czuje...

(Ciąg dalszy nastąpi).

w życiu politycznym, w ścisłym tego słowa znaczeniu, nie brali dotychczas udziału i którzy tem samem nie nadają gabinetowi żadnego szczególnego charakteru politycznego lub partyjnego. Tak więc charakter bezstronnego gabinetu został i teraz ściśle utrzymany.

Także i nowy czeski Minister-rodak jest osobistością, która stała dotychczas zdala od właściwych walk parlamentarnych. Tutaj jednak rzecz o tyle przedstawia się odmiennie, że sam fakt mianowania czeskiego Ministra-rodaka ma doniosłość polityczną, dowodzi bowiem, że chociaż pomiędzy Rządem a posłami czeskiemi nie zawierano zgoła żadnych paktów, to jednak w stosunkach wzajemnych nastąpiła zmiana na korzyść, naprzędnienie się zmniejszyło i Czesi zapewne zdecydują się zaprzestać obstrukcji w parlamencie, a przejść do normalnej opozycji.

Taka zaś decyzja przedstawicieli czeskiego narodu w parlamencie, otwierająca widoki uzdrowienia stosunków parlamentarnych i normalnej pracy parlamentarnej, miałyby zasadniczą, polityczną, ogromną doniosłość dla całego Państwa i jego ludów, domagających się wydajnej pracy od parlamentu i zaspokojenia licznych potrzeb.

Wiedeń, 25 października.

(Towarzystwo Biblioteki polskiej).

(i) Dzisiaj wieczorem odbyło się (w lokalu przy I. Dorotheergasse 5) doroczne Walne zgromadzenie Towarzystwa Biblioteki polskiej. Obradom przewodniczył prezes Towarzystwa JE. dr. Leon Biliński.

Przedłożone przez wydział walnemu zgromadzeniu sprawozdanie za lata 1902 i 1903 zalicza oba te lata do okresu normalnego rozwoju Towarzystwa. W czasie tym wzrosła liczba członków z 126 na 132: biblioteka zwiększyła się o 698 dzieł a 895 tomów, tak, że z końcem r. 1903 liczyła 14.150 dzieł a 17.694 tomów, a liczba osób wypożyczających książki wynosiła w r. 1902 68, w r. 1903 zaś 64; wypożyczono w r. 1902 2569, a w r. 1903 2371 tomów.

Życie towarzyskie ograniczyło się do urzędzenia dwóch wieczorków; sprawozdanie wyraża jednak nadzieję, że pod tym względem nastaną obecnie zaowu lepsze czasy dla Towarzystwa. Donajęto bowiem jeszcze kilka ubikacji, przez co zyskano tyle miejsca dla szkółki i wypożyczalni książek, że teraz dla członków, którzyby chcieli się zejść w lokalu Towarzystwa czy to na pogawędkę, czy też w celu przeglądnięcia peryodycznych pism literackich, stoi otworem odpowiednio ku temu urządzony pokój.

Z obowiązku utrzymywania szkółki języka polskiego wywiązało się Towarzystwo — jak zaznacza sprawozdanie — także w latach 1902 i 1903 w sposób jak najodpowiedniejszy, stosownie do funduszy, którymi rozporządzali na ten cel. W r. 1902 pobierało 120, a w r. 1903 144 dzieci naukę języka polskiego. Nauka odbywała się dwa razy tygodniowo (we środę i w sobotę), w czterech oddziałach; książek, zeszytów i t. d. dostarcza Towarzystwo.

Tak w roku 1902 jak i 1903 urządzono gwiazdkę dla działwy szkółki. W lecie

wysyłane są dzieci na miesiąc na wieś, na kolonie wakacyjne. W roku 1902 wysłano 32 dzieci, w roku 1903 zaś 28 dzieci z nauczycielką do kolonii w Kochanowie. Pozostałość kasowa funduszu kolonijnego z końcem roku 1903 wynosiła 1.950 koron. Stan kasy Towarzystwa wynosił z końcem r. 1903 726 koron 50 h., a oprócz tego posiada Biblioteka kapitał zapasowy w kwocie około 2.800 koron.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, poczem dokonano wyboru nowego wydziału. Prezesem wybrany ponownie JE. dr. Leon Biliński. Wiceprezesem wybrano (w miejsce dr. Hausnera, który — opuściwszy Wiedeń — godność złożył) radcę Dworu, postę Władysława Struszkiewicza. Do wydziału należą pp.: Józef Neutwig (bibliotekarz), August Dobiecki (skarbnik), Karol Łoziński, dr. Karol Bernaczek, dr. Kazimierz Gałęcki, dr. Władysław Harajewicz, dr. Wilhelm Binder, dr. Jan Mieczyski, dr. Jan Lewicki.

Prezes JE. dr. Biliński zamknął zgromadzenie przemową, w której dał wyraz nadziei, że działalność zasłużonego Towarzystwa coraz bardziej będzie się ożywiać i oświadczył gotowość energicznego poparcia prac do tego zmierzających.

Po walnem zgromadzeniu odbyło się posiedzenie nowego wydziału, na którym przeprowadzono obszerną dyskusję głównie nad zaprowadzeniem polskiego Związku literacko-dziennikarskiego w Wiedniu do wzięcia udziału w pracach przygotowawczych około urzędzenia w stolicy Państwa czytelnicy polskiej, jako środkowego punktu życia umysłowego kolonii polskiej. W zasadzie uznano słuszność tego projektu i wybrano delegatów, mianowicie pp.: dr. Augusta Dobieckiego, dr. Kazimierza Gałęckiego i dr. Władysława Harajewicza, którzy razem z delegatami Związku pp.: Stefanem Krzywoszewskim, Stanisławem Fałatem i dr. Adamem Bienkowskim mają bliżej rozpatrzyć tę sprawę.

Konflikt rosyjsko-angielski.

Nieszczęsne zajście pod Hull doprowadziło do następstw, które należało przewidywać: do upokorzenia Rossyi. W Anglii wobec tego burza zwolna uśmierza się; niemniej jednak wydane admiralicyi zarządzenia dowodzą, że Anglia poczyniła zamierza ze swej strony wszelkie ostrożności, aby powtórzenie się podobnego wypadku na przyszłość było niemożliwe.

Oto, co w wymienionej sprawie podają depesze:

Ambasador rosyjski w Londynie hr. Benkersdorf był wczoraj na posłuchaniu u angielskiego ministra spraw zagranicznych markiza Landsdowne.

Angielski minister rolnictwa w mowie wygłoszonej w Glasgowie oświadczył, że wprawdzie jeszcze nie ma urzędowej wiadomości, o odpowiedzi Rossyi, ale można być pewnym, iż odpowiedź ta będzie pomyślną i przyjazną stosunki z Rosyją nie będą zerwane.

Angielski premier lord Balfour, pierwszy lord admiralicyi, sekretarz

spraw zagranicznych i ks. Ludwik Battenberg odbyli wczoraj po południu wspólną konferencyę.

Prasa angielska wita z zadowoleniem oświadczenie cesarza rosyjskiego co do zajęcia na morzu Północnem, uważa je atoli za niewystarczające. Times powiada, że z oświadczenia tego trudno nabrać przekonania, iż w Petersburgu zrozumiano jasno całą ohydę podobnego czynu zbrodniczego. Dziennik ten wyraża nadzieję, że flota rosyjska koło Vigo lub Gibraltaru będzie zatrzymana. Jest rzeczą jasną, że w Petersburgu usiłują sprawę całą tak przedstawić, jakoby flota rybacka sama wywołała nieporozumienie przez nieusłuchanie danego sygnałami rozkazu. Times zaznacza, że flota rosyjska w ogóle nie ma prawa udzielać okrętom angielskim rozkazów.

Daily Telegraph powiada, że z doniesień z Petersburga wynika, iż panuje tam fałszywe przekonanie, jakoby Anglii można było bezkarnie atakować. Nigdy naród angielski nie był tak zgodny, jak obecnie w obec tego bezprzykładnego ataku na bezbronną rybaków. Jednakowoż jest rzeczą wątpliwą, czy w Petersburgu znajdzie się należyte zrozumienie oburzenia całego cywilizowanego świata.

Dziennik londyński Globe donosi z Porthmouth, że od wczoraj zauważono tam nagłe przygotowania wojenne. Przyszłoby rozkaz przygotowania kilku rezerwowych okrętów do odjazdu. Trzy krążowniki otrzymały dyspozycyę, by w najbliższym czasie były również gotowe do odpłynięcia. Krążownik „Eclipse”, który dopiero onegdaj powrócił z dłuższej podróży, wziął na pokład znaczny zapas amunicyi.

Do Chacham nadszedł rozkaz admiralicyi, aby roboty około naprawy krążowników „Kent” i „Derwick”, które znajdowały się w dokach, zostały ukończone do 28 b. m., gdyż 29 krążowniki te muszą odplynąć.

Donoszą z brytyjskiej Kolumbii, że angielska eskadra Oceanu Spokojnego otrzymała rozkaz zebrania się koło Esquinault. Eskadra ta obecnie składa się tylko z krążowników.

Do komendanta floty bałtyckiej admirała Rożdżestwińskiego nadeszła do Vigo sztyfrowana depesza.

Burmistrz z Hull otrzymał telegram z Newhafen z doniesieniem, iż przybył tam człowiek, który — jak powiada — sam jeden uratował się z całej załogi rybackiego statku „Filia”, zatopionego strzałami rosyjskiej floty.

WOJNA

rosyjsko-japońska.

Nad Szaho.

Generał Kuropatkin telegrafuje dnia 25 b. m.: Dziś mieliśmy cały dzień ze strony nieprzyjaciela spokój, tylko na

froncie prawego skrzydła tu i owdzie wymieniano obustronne strzały armatnie. — W nocy na 25 b. m. oddział naszych strzelców ochotniczych z zasadki zaatakował przednią straż nieprzyjaciela i zmusił ją do cofnięcia się na południe. Innemu oddziałowi udało się sprowadzić do naszego centrum nasz tabor, który znajdował się na terytorium nieprzyjacielskim. Tej samej nocy oddział, złożony z dwu kompanii, przedsięwziął rekonesans, jednak napotkawszy silną kolumnę japońską, cofnął się do Szachopu. Nasi mieli jednakże tyle jeszcze czasu, że pogrzebali kilku naszych żołnierzy, poległych podczas walk poprzednich.

W walce koło Pensiku dnia 13 b. m. sztandar pierwszego sreteńskiego p. p. został w dwunastu miejscach przedziurawiony kulami, a krzyż jego strącony został z drzewa.

Generał porucznik Sacharow telegrafuje dnia 26 b. m. do sztabu generalnego: Dziś nie nadeszły żadne wiadomości o starciach na terenie wojennym. Nasi ochotnicy strzeley niepokoił nieprzyjaciela przez całą noc.

Ross. Ag. tel. donosi z Mukdenu pod tą samą datą: W ostatnich czasach Japończycy bardzo oszczędnie obchodzili się z nabojami armatnimi. Zapomocą rekonesansów stwierdzono, że oszańcowane stanowiska nieprzyjacielskie ciągną się na wzgórzach w oddaleniu kilometra na południe od Sindiapu, jakoteż na wzniesieniach na południowy wschód od wsi Kudiosa. Stanowiska te są w linii dłużej mniej więcej 8 kilometrów a obwarowane za pomocą redut, rowów, drutów kolczastych i t. d.

Agencya Havasa donosi z Mukdenu: W skutek panującego zimna wojsko rosyjskie bardzo cierpi. Około 30 wiorst na południe od Mukdenu, widać kompletne спустoszenie. Drogi przedstawiają smutny widok; długie szeregi rannych posuwają się do Mukdenu. Cała ludność krajowa z dziećmi i kobietami uciekła. Na terenie wojny znikł dawny dobrobyt. Wielka liczba domów zrównana została z ziemią. W Mukdenie brak rzeczy najpotrzebniejszych. Kroki nieprzyjacielskie na razie są w zawieszeniu.

Całe postępowanie Japończyków wskazuje na wielką ich bezradność. Dopiero w ostatnich dniach zdawali się zdecydowani maszerować na Mukden, nagle jednakowoż bez wyraźnej przyczyny od planu tego odstąpili.

Luźne wiadomości.

Daily Telegraph donosi z Charbina, że w ostatnich miesiącach wysyłano okrętami przeciętnie po 100 tysięcy tonn węgla na rachunek Rossyi. Okręty z węglem rozstawione są po morzu Śródziemnym, po morzu Czerwonym, wzdłuż wschodniego wybrzeża Afryki i koło Przylądka Dobrej Nadziei. Wydzierżawiono też kilka angielskich parowców transportowych celem przewozu węgla do Władywostoku. Okręt „Esperance”, o którego aresztowaniu doniesiono wczoraj, również odplynął.

Rosyjskie pancerniki „Orel”, „Borodino”, „Car Aleksander” i „Książ Suworow” wraz z przewozowym okrętem „Ana-

32)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

DUSZA W ROZKWICIE.

(Z francuskiego).

XI.

(Ciąg dalszy).

XIII.

Tymczasem w Londynie, gdzie przybył przed czterema dniami, sekretarz pana de Saverne gorliwie i z przekonaniem szukał magazynów do najęcia. Wziął swoją misyę całkiem na seryo. Jakżeby wątpli w uczucia swego wuja? Czyż nie odebrał od niego uroczystej obietnicy? „Nie zapominam o was; uczynię was oboje szczęśliwymi”. Armand powiedział to tonem szczerym, a zwykle, gdy mówił w ten sposób, można mu było wierzyć.

Michał więc spacerował po londyńskim bruku pełen ufności i już przygotowywał sobie marszrutę po głównych miastach Anglii, aby się przypatrzeć najważniejszym przedsiębiorstwom młynarskim.

Każdego wieczora pisywał do Niny. Opowiadał jej w serdecznych wyrazach wszystko co robił, co widział i każdy z jego listów kończył się słowami: „do widzenia niedługo!” wypisanymi wielkimi literami, zakoń-

czonemi niezliczoną ilością kropek, które miały wyrażać najwyższą niecierpliwość.

Telegram ukochanej go przeraził. Co się tam działo? Głuchy ból, który uczył nagle w sercu, dał mu przecucie prawdy: pan de Saverne musiał zdradzić swoje obietnice.

— Kanalia! — gdybym był pewny!... mrucał młody człowiek, rzucając w pośpiechu ubrania i bieliznę do kuferka.

I natychmiast wyjechał. W Saint Amand był o trzeciej po południu.

Ponieważ chodziło mu o to, żeby widzieć Ninę przed panem de Saverne, najął powóz i kazał się zawieźć prosto do Montberthier.

Niebo było ołowiane, wicher wiał silny. Zbliżając się do lasu, Michał czuł się coraz bardziej zdenerwowany. Konie wyjechały ręczno na płaskowzgórze, skąd zamek się ukazał w dali na wyżynie, a potem zjechały w dolinę nurzącą się w oparach.

Przybywszy do strumienia stanowiącego granicę Montberthier, powóz się zatrzymał.

— Panie? — zapytał poczytliwym zwracając się do Michała — czy to nie pana wofaja?

Młodzieniec wyjrzał przez okno powozu i ujrzał biegnącą młodą dziewczynę.

— Nina! — zawołał.

Panna de Montberthier wyszła na jego spotkanie aż do granicy lasu. Wyskoczył szybko z powozu, prosił poczytliwna, by na niego zaczęła na drodze i zbliżył się do swojej ukochanej.

— Och! Nino — powtórzył, przyeiskając młodą dziewczynę do serca — co się dzieje? — co znaczy ten telegram?

— Chodź! — rzekła tylko.

I wątlami swemi ramionami, ładnemi ramionami, które drżały z radości, pociągnęła go do lasu.

— Och! — ty mnie kochasz na prawdę, panno Nino! Kochasz mnie bardzo, czuję to! — mówił wzruszony — i jaką by nie była wiadomość, którą masz mi powiedzieć, czuję się szczęśliwy!

— Ja także jestem szczęśliwa — jękała, gdy żyły jak perły padały z jasnych jej oczu — ale bardzo się obawiam, że to nie będzie na długo. Pocałuj mnie pan jeszcze, uścisnij mnie, weź mnie całą do siebie, aby nas już nie mogli rozłączyć, bo będą się starali nas rozłączyć, panie Michale!

— Kto taki? — zapytał błędąc. — Mój wuj, nieprawdaż?

— Tak, wuj pana. A może także mój ojciec...

I wtedy, zamykając oczy i łkając ze wstydu, jakgdyby przyznawała się do złego czynu, Nina opowiadała zaczęła o miłości, którą wzbudziła w panu de Saverne. Nie ukrywała nie; mówiła o przechadzkach po lesie, o niespodzianem wyznaniu, o oświadczeniu ojcu, które wypłynęło z tego wyznania. Powiedziała także, w jaki sposób ojciec przyjął to oświadczenie, powtórzyła filozoficzne zdanie jego: „Bał pokochasz go!” I w końcu zarzuciła drżące ramiona na szyję młodzieńca.

— Nie! ja go nie pokocham, panie Michale! Pana tylko będę kochać i żyć bez ciebie nie będę! Tem gorzej! nie trzeba było mnie psuć! Och! temu sześć miesięcy, miłość wuja pana byłaby mi wystarczyła, jestem pewna! ale teraz, panie Michale, teraz, gdy pana znam, gdyś mnie pocałował, zdaje

mi się, że padłabym martwa, gdyby mnie dotknęły usta innego mężczyzny. Nieprawdaż, że pan chce zażebym ciebie kochała zawsze, zawsze? nieprawdaż, że nie opuścisz swojej biednej Ninon?

I mówiąc to pochylała głowę na ramię swego najdroższego i przymykała oczy.

Michał był głęboko wzruszony temi słowami; miłość Niny robiła na nim wrażenie wni jakiegoś nieznanego kwiatu. Być może, iż zwykłe dziewczęta, obdarzone wszystkimi doskonałościami i przyzwyczajone do szczęścia, są niezdolne do tak głębokiej miłości. Ale panna de Montberthier, — która przez czas długi miała przekonanie, iż jest brzydka, która z powodu wady fizycznej została bardzo wczesnie zaliczona do kategorii smutnych i wzgardzonych — panna de Montberthier znajdowała wyjątkowe okrzyki do wyrażenia szczęścia, którego się sądziła niegodna, a oblicze jej stawało się pełne zachwyty pod spojrzaniem i pocałunkami ukochanego, jak oblicze potępnego, przed którym nagle otwierają się wrota niebios.

— Och! ja także nikogo więcej prócz ciebie kochać nie będę! — mówił młody człowiek drżąc ze wzruszenia — i aby ciebie posiadać, aby ciebie mieć na całą życie, czuję się silny, czuję się zdolny do nadzwyczajnych rzeczy. Chodźmy do twego ojca, panno Nino, powiedzmy mu wszystko, wyznajemy jak się kochamy, a może go wzruszymy naszą miłością!

— Natychmiast! chodźmy! — zawołała młoda dziewczyna, wsuwając rękę pod jego ramię.

(Ciąg dalszy nastąpi).

il" zawinęły do portu w Vigo. Inne okrę-
doty bałtyckiej mają wkrótce nadpłynąć.
Ząd hiszpański polecił władzom, aby po-
woliły okrętom rosyjskim zabrać powiaty
porcie, pod tym jednak warunkiem, że
kręty pojedynczo do portu wjadą. Rosyjski
konsul dlatego wyjeżdża naprzeciw eska-
ry, aby jej polecił, by zatrzymała się o 3
mile od wybrzeża.

Korespondent z Tokio donosi: Z po-
vodu licznych wypadków niesubordy-
nacji wśród jeńców rosyjskich,
najdujących się w Japonii, którzy bądź usi-
łowali uciec, bądź też napadali dozorców,
znano za konieczne wydać następujące za-
ządzenie: Jeńcy, którzy będą próbować u-
ciec, zostaną wtrąceni do więzienia. Przy-
wódców spisku celem gwałtownej ucieczki
należy albo na śmierć skazać, albo wysłać
na deportację, uczestników zaś spisku czeka
więzienie. Przywódcy zorganizowanych na-
padów na dozorców będą skazani na śmierć,
a ich wspólnicy na utratę wolności. Jeńcy,
których wypuszczono na wolność pod przy-
sięgą, że nie będą już brali udziału w woj-
nie przeciw Japonii, jeżeli się dostaną po-
nownie do niewoli, zostaną ukarani śmiercią.

KRONIKA

Lwów, 27 października.

— **Kalendarz.** Piątek (28) Szymona i
Tadeusza. — Władysława. — Ewfyimija.

Wschód słońca o godzinie 6 44 rano, za-
chód o godzinie 4 46.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeń-
ska stacja meteorologiczna zapowiada na dziś,
czwartek, w Galicji wschodniej i na Bukowinie:
Pochmurno, opady, chłodno; w Galicji zachodniej:
przeważnie pochmurno, deszcz, wiatry.

— **JE. P. Minister dr. Hartel** zwie-
dził dziś rano nowy gmach Biblioteki lwowskiego
Uniwersytetu przy ul. Mochnackiego.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia**
Dnia 4 października b. r. c. k. krajowa Rada
zdrowia pod przewodnictwem JE. P. Namiesnika
hr. Potockiego ukonstytuowała się na nowe
trzechletnie, wybierając przewodniczącym prof. dr.
Adama Czyżewicza, a zastępcą dr. Edwarda Fe-
stenburga.

Następnie odbyło się zwyczajne posiedze-
nie, na którym następujące sprawy były przed-
miotem obrad względnie uchwał:

1. Wydano opinię w sprawie kandydatów
na posady docentów higieny i somatologii w Se-
minaryach nauczycielskich męskich w Starym
Sączu i Stanisławowie. 2. Powzięto uchwałę w
sprawie pomnożenia aptek w powiecie rzeszow-
skim. 3. Przedstawiono kandydata na udzielenie
koncesji na trzecią aptekę w Samborze. 4. Wy-
dano opinię w sprawie cementarza izraelskiego
w Busku, w powiecie kamionieckim. 5. Wydano
orzeczenie w sprawie wody mineralnej ze źródła
Kingi w Głębokiem, w pow. nowosądeckim. 6.
Powzięto uchwałę co do możliwości przenoszenia

się zarazków chorobowych przez całowanie rąk
obcych.

— **W sprawie reformy ordyna-
cji wyborczej** do Sejmu odbyło się w nie-
działę 23 b. m. wieczorem w stow. katol. ro-
botników „Jedność“ walne zgromadzenie człon-
ków, na które przybyli też licznie zaproszeni
goście. — Pan Maurycy Madurowicz, w
związku z wykładem oświadczył się przeciw
powszechnemu, równemu prawu wyborczemu,
przytaczając desadne argumenty, natomiast wy-
datnie wyraził konieczność reformy dzisiejszego
systemu przez rozszerzenie prawa wyborczego
na warstwy dotychczas pod tym względem upo-
śledzone. Po ożywionej dyskusji, zgromadzenie
przyjęło jednogłośnie zaproponowaną przez p.
Madurowicza rezolucję tej treści: „Katolicy ro-
botnicy zgromadzeni w „Jedności“ upraszają:
Wysoki Sejm raczy uchwalić reformę krajowego
statutu i krajowej ordynacji wyborczej w tym
kierunku, aby wszyscy obywatele kraju mający
prawo wyboru do Rady Państwa uzyskali prawo
wyboru posłów do Sejmu a w szczególności,
by robotnicy otrzymali zawodową reprezentację
w Sejmie“.

— **Konferencja notaryuszy** zwo-
łana przez Ministerstwo sprawiedliwości na dzień
22 b. m. odbyła się w gmachu tego Minister-
stwa w Wiedniu pod przewodnictwem P. Pre-
zydenta Ministrów, a przy udziale — ze strony
Rządu — szefa sekcyjnego dr. Kleina i radcy
ministrjalnego dr. Schauer'a.

P. Prezydent Ministrów zagajając konfe-
rencję podniósł, że notaryat jest gałęzią sądo-
wnictwa i jako taki może być pewny opieki ze
strony Ministerstwa sprawiedliwości. Opieka ta
jednakże nie może sięgać tak daleko, by aż in-
teresa ludności narażone były na ujmę. Jeżeli
więc ma być mowa o reformie zawodu, to tylko
o takiej, która wyszłaby na korzyść interesów
zarówno notaryatu, jak ludności.

Prezydent austriackiego Związku notaryu-
szy dr. Mayhofer, wyraziwszy P. Prezyden-
towi Ministrów wdzięczność za życzliwość, oświad-
czył, że notaryusze najbardziej niałają się na
to, iż władza sądowa nazbyt często i nazbyt da-
leko wkracza w ich sferę działania. Notaryuszy
niepokoją także pogłoski o rzekomo nastąpić ma-
jącym upaństwowieniu, a nawet zwinieniu nota-
ryatów.

Rada ministrjalna Schauer'a zapewnił,
że pogłoskom tym brak wszelkiej podstawy.

W dalszej dyskusji szczegółowo rozpatry-
wano poszczególne życzenia notaryuszy — przy-
czem okazała się zupełna zgodność zapatrywań
reprezentantów stanu notaryalnego i przedsta-
wicieli Rządu.

Konferencja zakończyła swe obrady uchwa-
lając wyrażającą podziękowanie P. Prezydentowi
Ministrów za zwołanie.

— **Pomnik Mickiewicza.** P. Wła-
dysław Mickiewicz przybywa do Lwowa dzisiaj
wieczorem. Na dworcu powita go prezydent
wraz z członkami komitetu budowy pomnika.

Zgłoszenia napływają z każdą chwilą co-
raz liczniej. Komitet wobec tego nie jest po pro-
stu w możności odpowiadać na wszystkie zapy-
tania listowne i telegraficzne; umieszcza nato-
miast żądane odpowiedzi w komunikatach dzien-
nikarskich. Najwięcej troski sprawia obecnie
uzyskanie i urządzenie wolnych noclegów dla

uczniów szkół średnich i włościan, jest jednak
wszelka nadzieja, że i ta ważna sprawa pomyśl-
nie zostanie rozwikłana.

Składki na budowę pomnika płyną coraz
obficie; w ciągu dnia wczorajszego złożyli: na
listę sekretarza Rollego: firma Naftowa Toepfer
10 proc. ze sprzedaży wina 27 K. 80 h., radca
Dwór P. T. z podzięką za przysłane mu zapro-
szenie na uroczystość odsłonięcia 10 koron, ks.
Dregiewicz, proboszcz żydaczowski 5 50, Aleksan-
drowie Pragłowscy 5; razem 48 K. 30 h. —
Na listę adwokata dr. Tobiasza Aschkenasego:
Tobiasz Aschkenase 50, Olga Aschkenasówna 2,
Stefan Aschkenase 2, nieczytelny 5, Feigenbaum
5, nieczytelny 5, Wein 5, dr. Rubin Sokal 5,
dr. Schleicher 5, dr. Chiger 5, Dwernicki 5,
dr. Albert Reis 5, H. Feldstein 3, dr. Eng-
nauer Reiter 5, Juliusz Tenger 5, nieczytelny 20,
Morgenroth 5, Wasser 5, nieczytelny 5, N. N.
5, Henryk Blumenfeld 5, dr. Aleksander Mayer
5, Oskar R. 5, dr. Lau 2, B. Aschkenase 1,
Zofia Aschkenase 30; razem 200 koron. — Na
listę Kazimierza Peplowskiego: Franciszek Rei-
nisch 10, Karolina Starokowa 25, fotograf Lissa
5, radca Dwór Jerzy Piwocki 10, Towarz.
„Wspólność“ 20. — Razem składki dnia wcz-
orajszego wynoszą 318 K. 30 h.

— **Na pomnik A. Mickiewicza we
Lwowie.** Komitet kongresu Maryańskiego zło-
żył na listę Adama Kreczowieckiego kwotę 500
K., jako część dochodu z kartek iluminacyjnych
w czasie uroczystości Maryańskich.

Z Wiednia otrzymał komitet pomnikowy od-
członka swego dr. A. Bieńskiego listę skład-
kową (drugą) z kwotą 60 K. Na listę tę złożyli
składki: radca sekcyjny w Ministerstwie oświaty
dr. Hieronim Köller z rodziną, dr. Womela, dr. Ta-
deusz Rittner, dr. Stanisław Piekarski, dr. Rodl,
dr. Jerzy Madeyski, prof. dr. F. Bostel, radca
sekcyjny dr. Zygmunt Pilat, radca sekcyjny w
Ministerstwie spraw wewnętrznych dr. Włod-
mierz Decykiewicz, dr. Władysław Podczaski,
Antoni Schultis, Kazimierz Strębski, Henryk Ett-
mayer, Zygmunt Zeleski, dr. Tadeusz Moszyński,
dr. Malisz, Jadwiga Lewakowska, dr. Jan Mi-
czyński, Kamilla Lewicka, Marya Sedelmayer-
ówna, Celina Dargunowa, Stefan Krzyżowski,
Szymon Kwazewski, M. Goldscheider, Adolf Wła-
dysław Lalender, dr. Henryk Monat, Grzegorz
Smólski, artysta-malarz Rauchinger, Stanisław
Pałat, A. B. (ponownie) z rodziną.

— **Do wszystkich kół Towarzystwa
„Szkół ludowej“.** Z polecenia zarządu głównego
Tow. „Szkół ludowej“ mam zaszczyt podać do
wiadomości, iż wszyscy członkowie Towarzystwa,
miejscowi i zamiejscowi, pragnący wziąć udział
w pochodzie Mickiewiczowskim, zbiorą się w nie-
działę d. 30 b. m., o godzinie 9 rano koło po-
mnika Ujejskiego przed Kasynem miejskim,
skąd cała grupa z wieńcem uda się na miejsce
wyznaczonej jej przez komitet pomnika. Pożądany
jest udział jak najliczniejszy.

Dr. E. Adam.

— **Zwyczajny Zjazd delegatów polskich
gimnazjalnych Towarzystw sokolich** odbędzie się
w dniach 29 i 30 b. m. we Lwowie w sali
„Sokoła“. Obrady rozpoczną się dnia 29 o go-
dzinie 6 wieczorem, posiedzenia sekcyjne odbędą
się tego samego dnia po posiedzeniu plenarnem
i następnego dnia rano. Drugie posiedzenie ple-

narne dnia 30 b. m. o godzinie 3 po południu.
Łącznie ze Zjazdem delegatów odbędzie się Zjazd
sokolstwa i reprezentacji gniazd z całego kraju,
celem wzięcia udziału w uroczystości odsłonięcia
kolumny A. Mickiewicza. Szczegółowe rozkazy w
tej sprawie otrzymały już wszystkie Towarzystwa.
Spodziewany jest Zjazd ponad 1000 sokolów.

— **Medaliony Mickiewiczowskie**
z czekolady, wyrobu znanej fabryki cukrów Jana
Höflingera w Lwowie przy ul. Teatralnej 8 (plac
św. Ducha), gdzie też odbywa się sprzedaż głó-
wna, sprzedają na rzecz pomnika następujące
firmy we Lwowie: Cukiernie: Bieniecki Aleksan-
der (ulica Karola Ludwika), Zygmunt Litwiński
(Krepa), K. Witoszyński (Łyczakowska), K. Pio-
trowski (Gródecka), Juliusz Wierzbicki (Akade-
micka); bazyary cukrowe: J. Müller (Kiliński-
ego), Marya Januszewska (Hetmańska); handle
korzenne i delikatesów: Albert Szkworon (Karola
Ludwika), Królikiewicz i Kuczek (Krakowska),
Juliusz Stadmüller (hotel Francuski), Musto-
wicz i Janik (Trzeciego Maja), Emil Lewicki
(Hetmańska), Maryan Lasocki i Sp. (plac Ma-
ryacki), Jan Bodnar (Akademicka), Leonard So-
lecki (Batorego), Stanisław Markiewicz (Rynek),
Józef Piaseczny (Akademicka), Józef Oźmiński
(Halicka), W. Czarnecki (Łyczakowska), Tadeusz
Nowosielski (Czarneckiego), Józef Fried (Kocha-
nowskiego i filia na św. Zofii), W. Kozłowski
(Gródecka), K. Maksymowicz (Chorażczynna).
Następnie: Bazar krajowy (hotel George'a),
Nieustająca wystawa przemysłu krajowego (plac
Halicki), kram Tow. Szkoły ludowej (Choraż-
czynna), Jan Inhatowicz, fabryka perfum (plac
Maryacki i ul. Sykstuska), J. Rechen, drogue-
ryja (Halicka), A. Klimowicz i Syn, zakład ogro-
dniczy (plac Halicki), kawiarnia Teatralna, Bou-
levard, Schneider i wiele innych handli we
wszystkich dzielnicach miasta.

Firma Musiałowicz i Janik przeznaczyła
ofiarowany im 20 proc. rabat ze sprzedaży me-
dalionów również na rzecz pomnika Mickiewicza.

— **Z magistratu.** Prezydent miasta dr.
Małachowski zarządził z dniem 1 listopada b. r.
następujące zmiany w kierownictwie departa-
mentów magistratu:

Departament IV B (ewidencja urlopików,
rezerwistów, oraz taksy wojskowe) obejmie radca
Michał Rychlewski, z dep. VII; kierownik de-
partamentu IV B sekretarz Chęciński, przenie-
siony do dep. VII; departament VI (sprawy do-
broczynności, opieka nad ubogimi, przynależność
etc.) w miejsce starszego radcy Strzelbickiego,
obejmie radca Spirydion Bańkowski z dep. VIII;
departament VII (sprawy podatkowe i egzeku-
cja podatków miejskich) w miejsce radcy Ry-
chlewskiego, obejmie radca Julian Bachowski z
dep. VI; wreszcie departament VIII (sprawy
szkolne, kościelne, wyznaniowe i fundacyjne) w
miejsce radcy Bańkowskiego obejmie starszy
radca Kazimierz Strzelbicki.

Sprawy teatralne, które pierwotnie prowa-
dził departament VIII, poruczył prezydent radcy
Boł. Ostrowskiemu, dawnemu szefowi VIII, a
obecnie dep. I.

— **Zjazd prezesów Rad powiatowych** od-
będzie się we Lwowie w sobotę, dnia 29 b. m.

— **Walne zgromadzenie członków**
Tow. „Szkół nauk politycznych“ odbędzie się
we środę, dnia 2 listopada b. r. o godzinie 7

O wychodźstwie galicyjskiem w Paranie.

(Ciąg dalszy).

Inaczej przedstawia się stan naszych
kolonii młodszych, powstałych w latach
1890—1900 rzuconych w głąb kraju, zdala
od rynków zbytu, nierzadko bez dobrych
komunikacji. Kolonie tej kategorii pozyna-
ją się dopiero podnosić, jak n. p. Pru-
dentopolis, lub walczyć jeszcze z prymitywne-
mi trudnościami, jak n. p. Antonio Olyn-
tho. O gotówkę i grosz wogóle w nich truo-
dno, bo kolonista dostaje u kupca na kolo-
nii za swoje płody polne tylko towar, jak
perkalę, sól, naftę, cukier, wódkę i t. d. i
musi się uważać za szczęśliwego, jeżeli choć
część wartości otrzyma w pieniądzu. Ze
na tego rodzaju handlu kolonista 100. 20!
i więcej procentu traci, to pewne. Koloni-
sta dostaje w regule za swój nieraz bardzo
ciężko zapracowany płód rolny tak mało w
artykułach fabrycznych, że nie można się
dziwić, jeżeli zniechęcony, opuszcza on cza-
sem ramiona i ogranicza się na minimum
roboty. Brak oświaty i inicjatywy, bezrad-
ność, a czasem bojaźń przed karczmarzem
piastującym często równocześnie różne go-
dności policyjno-administracyjne na kolonii,
nie pozwalają mu pomyśleć o zorganizowa-
niu się z sąsiadami i o spieniężeniu swych
produktów w mieście. Szczęście jeszcze dla
takiej kolonii, jeżeli ma księdza-rodaka, któ-
ry i po za kościołem oddaje się pracy ludu.
Nasi wychodźcy w koloniach tej kategorii,
pomimo, że już 7 i 8 lat są w Paranie,
gruntów swoich t. zw. lotów jeszcze w zna-
cznie większej części nie spłacili, czemu je-

dnak dotychczas nie mało był winnym nie-
regularny sposób poboru opłat. Wielkiej
doniosłości może być zatem dla tego rzędu
kolonii regulamin sekretaryatu dla robót
publicznych i kolonizacji w Paranie z dnia
28 lipca b. r. — o ile on naturalnie su-
miennie zostanie wykonany. Regulamin
technie zainteresowaniem się losom koloni-
stów i bierze za podstawę tak doświadcze-
nia własne sekretaryatu, jak i moje ży-
czenia przedstawione w swoim czasie obe-
cnemu prezydentowi Parany, jakoteż sekre-
tarski stanowem dla kolonizacji, najwyż-
szym funkcyjnym stanem, który
wiele dobrej woli zmanifestowali w tych
sprawach zaraz od objęcia swych rządów.
Według tego regulaminu zostaną kolonie po-
dzielone na okręgi (cierumscriptoes) na
których czele będą stać poborcy z przymu-
sowym stałym pobytom w odnośnym okre-
gu; przydzielonymi zostaną im, o ile to be-
dzie potrzebne, agrimensorowie w celu
rektyfikowania ziem pomiarów i wypracowa-
wania map z każdej kolonii; poborcy, o ile
nie władają językiem, mówionym w kolonii
mają używać jako tłumacza jednego z tych
kolonistów, którzy swój gruntowy dług już
spłacili i w gminie największej używają po-
wagi. Poborcy mają pracować nad podnie-
sieniem ekonomicznem okręgu, służąc jego
mieszkańcom radą co do wyboru zasiewów,
co do domowego przemysłu i sadownictwa
rozdzielając w kolonii nasiona, dostarczone
przez rząd i przedstawiając sekretaryatowi
wnioski co do budowy dróg i utworze-
nia szkół elementarnych z wykładowym je-
zykiem portugalskim. Ze swej działalności
mają składać poborcy semestralne sprawo-
zдания. Zarządzone zostanie również zbiera-
nie dat statystycznych, odnoszących się do
liczby kolonistów i członków ich rodziny,
ich domostw i t. d. Poborca jest pod ści-
słą miesięczną kontrolą sekretaryatu, ma za-

chować kolonistów do spłacania długów grun-
towych, nie śmiejąc jednak używać jakich-
kolwiek środków gwałtownych. O ile mi
wiadomo, regulamin ten (w oryginale po-
portugalsku) zostanie przy współudziale c. k.
konsulatu w Kurytybie przetłómaczony na
język polski i tłumaczenia zostaną rozdzie-
lone między kolonistów. Zważywszy, że
cały ten dział resorsu emigracyjnego do-
tyczny nie był bliżej określony, że samo-
wola urzędników tem mniej znała granic,
regulamin ten oznacza wielki krok naprzód
i może już w najbliższych latach będą wi-
doczne jego dobre skutki. Nasi koloniści nie
stawiają wysokich żądań do życia i wygod,
to też pominiawszy artykuły najpotrzebniej-
sze jak ubrania, narzędzia rolnicze, sól, cu-
kier i t. p., tylko najtańsze szkła i naczy-
nia kamienne, świecidełka i chustki znaj-
dują odbyć na koloniach. Więcej łożą oni
już na przyodzabianie kościołów w materje
jedwabne, obrazy, chorągwie, statuy, kwiaty
szklane i t. d. Wogóle w ofiarności dla
kościoła i cerkwi granic prawie nie znają.
Jeden z agentów na południową Brazylię,
Polak z Galicji, utrzymuje, że odbył naszych
towarów łokciowych, mógłby być znacznie
zwiększonym, gdyby austriacycy przemysłow-
cy zechcieli poprzeć jego dążenia. Z Galicji
tylko jedna fabryka wódek starała się w
ostatnich czasach wprowadzić swój produkt
na rynek parański. Po za tem dosyć są roz-
powszechnione w Paranie galicyjskie ele-
mentarne i czytanki tak polskie, jak ruskie.

Przechodząc do stanu oświaty w na-
szych koloniach, wypada zaznaczyć, że jest
on i bezwzględnie niski i w porównaniu do
włoskich a szczególnie niemieckich osad
niekorzystny. Z powodu zupełnego braku
zdolnych nauczycieli z jakimi takimi stu-
dyami, kierującymi szkółkami naszymi księża, o
ile ich nie brak i o ile im czas pozwala.
Chwila obecna jest na punkcie podniesienia

oświaty bardzo ważną. Na parańskiej ziemi
zaczyna wyrastać pierwsza generacja naszych
ziomków, dla której był czas najwyższy
uczęszczać do szkół, aby przynajmniej przy-
swoić sobie początki czytania, pisania i za-
chowania w języku ojczystym. Niestety szkół
takich prawie zupełnie niema. Gdy więc
wyrastająca obecnie w Paranie młoda gene-
racja niemiecka i włoska wejdzie do han-
dlu, przemysłu, urzędów, przedsiębiorstw
przewozowych, wydoskonali się w sadowni-
ctwie, w przemyśle domowym, zaprowadzi
intensywną wyższą kulturę na roli, dzieci
naszych kolonistów zajmą z braku oświaty
w mieście stanowiska służących, dozorców
domu, furmanów, w najlepszym razie poli-
cyantów i czeladzi. Na koloniach zostaną na-
dal rolnikami bez zmysłu dla ulepszeń, dla
postępu, dla konjunktur handlowych. Niemcy
i Włosi zajmą najwyższe stanowiska, stwo-
rzą społeczeństwo, a nasi koloniści zоста-
ną tym najniższym staniem, bez zamożnej
klasy średniej i bez inteligencji, będą mu-
sieli ustępować pomalą z centr. kultury, z
miasta i jego okolicy. Proces ten ustępowania,
wyrugowania przez Włochów i Niem-
ców już się teraz w części odbywa. W Ku-
rytybie i okolicy n. p. da się to ukształto-
wanie narodowościowe dokładnie obserwo-
wać: ludność miejską tworzą Brazylianie i
Niemcy, podmiejską Włosi, zajmujący się
sadownictwem, dowozem nabiadu i przemy-
słem domowym, pierścień dopiero zewnętrzny,
już dalej z miastem leżący tworzą star-
sze kolonie polskie z ekstenzywną gospodar-
ką polną, dalej następują nowsze mieszane
kolonie polsko-ruskie, a wreszcie w lasach
napotyka się na kabokłów, t. j. lud brazy-
lijski. Ukształtowanie to odpowiada stopnio-
wi oświaty poszczególnych narodowości.

(Dokończenie nastąpi).

K. Bertoni.

wieczorem w lokalu Towarzystwa (gmach Skarbkowski, ul. Teatralna 22).

— **Poświęcenie pomnika na grobie ś. p. Arcybiskupa Isakowicza** odbędzie się w piątek, dnia 28 października o godzinie 4 po południu na emblematy Łyczakowskim. Nagrobek wystawiony został staraniem komitetu, utworzonego dla uczczenia niedożałowanej pamięci Arcybiskupa. — Na nagrobek poświęcony części zebrań składają; oprócz nagrobka wykonuje się już w pracowni artystycznej rzeźbiarza prof. Beldowskiego pomnik, który z początkiem 1905 r. ukończony zostanie.

— **Nowe karty korespondencyjne.** Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji donosi, że wyszedł nowy nakład kart korespondencyjnych, na których przedniej stronie u góry lewy kąt zarezerwowano dla wysyłającego, aby w tem miejscu podał swój adres. — Zarządzono tę zmianę w interesie publiczności, by każda karta korespondencyjna, w razie nie doręczenia jej adresatowi, mogła być zwróconą wysyłającemu.

— **Stypendya.** Na przedstawienie austro-węg. Banku w Wiedniu c. k. Namiestnictwo nadało stypendya na rok szkolny 1904/5 po 180 K. z fundacji jubileuszowej tego Banku Im. Cesarza i Króla Franciszka Józefa I, Tadeuszowi Korosteńskiemu, uczniowi III roku i Jarosławowi Litwinowiczowi, uczniowi IV roku c. k. Akademii handlowej we Lwowie.

— **Polskie Towarzystwo filozoficzne** zaprasza wszystkich miłośników na obchód dwusetnej rocznicy śmierci Johna Locke'a. Obchód odbędzie się w piątek, dnia 27 b. m. o godzinie 8 wieczorem w sali wykładowej Zakładu chemicznego Uniwersytetu (ulica Długosza 1. 6) z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie przewodniczącego prof. dr. K. Twardowskiego. 2. Odczyt p. Teodora Mianowskiego „Życie i dzieła Locke'a”. 3. Odczyt dr. Władysława Witwickiego: „Locke jako filozof”. Wstęp wolny.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. dr. Czesława Uhmy, złożył w Towarzystwie lekarzy galicyjskich prof. Henryk Kopia 20 K. na fundusz wdów i sierót po lekarzach.

— **W zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicji i Bukowiny** we Lwowie zgłoszono w III kwartale 1904 roku ogółem 902 wypadków. W III kwartale 1904 roku czasie 1385 spraw wypadkowych, a tytułem reut wypłacił w III kwartale b. r.: Ascendentom K. 2610 h., 89 przysługujących niezadowolnym do zarobkowania 25.253 K. 34 h., stale niezadowolnym do zarobkowania 149.541 K. 33 h., wdowom K. 15.553 h. 29, sierotom 23.240 K. 95 h. Tytułem odpłaty wypłacił wdowom 2978 K. 96 h., tytułem kosztów pogrzebu 1525 K. 08 h., a tytułem kosztów dochodzenia wypadków 13.130 K. 54 h. Wypłacono nadto wartość kapitałową reut 1440 K. — h. Ogółem wypłacił Zakład tytułem odszkodowań w ciągu III kwartału 1904 r. 235.274 K. 38 h., czyli w czasie od 1 stycznia 1904 do 30 września 1904 łącznie 607.870 K. 06 h. Na częściowe pokrycie wynagrodzenia reut powiększonych deklarowano lub nałożono z urzędu od 1 czerwca 1904 do 30 września 1904 tytułem opłat 560.066 K. 45 h.

— **Rozdawanie nagród** sługom domowym mieszkańcom miasta Lwowa, 37 z kolei, odbędzie się w dniu 30 grudnia b. r. o godzinie 10 przed południem, w sali dyrekcji galicyjskiej Kasy oszczędności.

Ubiegać się mogą o nagrodę słuźdy obojga płci, urodzeni w Galicji i Wielkiem Księstwie Krakowskim, jeżeli książeczką służbową udowodnią, iż u tego samego słuźbodawcy, od którego się o nagrodę zgłaszają, lub u tegoż rodziny, bez przerwy nie mniej jak piętnaście lat, a z tych przynajmniej ostatnie trzy lata we Lwowie służyli. Nawet słuźdy, którzy przed sześcioma latami otrzymali nagrodę, mogą się ubiegać o powtórzną nagrodę, jeżeli przez przeciag tych sześciu lat u tego samego słuźbodawcy lub po śmierci tegoż u jego rodziny we Lwowie mieszkającej, w dalszej służbie zostają. Każdemu słuździe, który się z książeczką powyższe lata służby udowadniająca, w kancelaryi galicyjskiej Kasy oszczędności zgłosi, wydany będzie drukowany blankiet próśby, którą po należytem wypełnieniu wskazanych w niej rubryk przez słuźbodawców i księży proboszczów parafij, w których mieszkają, najpóźniej do 1 grudnia r. b. w tej samej kancelaryi oddać należy, albowiem późniejsze zgłoszenie się nie będzie uwzględnione. Kto się w dniu wyżej oznaczonym osobiście nie stawi do odebrania przyznanej mu nagrody, przypisze sobie samemu jej utratę, jeżeli nie udowodni przeszkody uchylić się nie dającej.

— **„Czeska Beseda”** we Lwowie urządziła w sobotę wieczorem w nowym lokalu, w sali hotelu Bristol, ul. Karola Ludwika 23, I piętro.

— **Dezertor.** Komenda 1 pułku ułanów obr. kraj. zawiadomiła wczoraj policję, że z koczarską rogatką Łyczakowską zbiegł ułan Karol Skóra.

— **Żywa pochodnia.** Dziewiętnastoletnia Anna Mazurkiewiczowa, żona zarobnika, chcąc wczoraj wieczorem rozniecić przybło ogień pod kuchnią w swem mieszkaniu przy ul. Ogrodniczej 5 na Zamarstynowie, polała drzewo naftą. W chwili, gdy zapaloną zapałkę przyłożyła

do drzewa, zajęła się nafta na polanach, a nafta znajdująca się w bańce eksplodowała. Mazurkiewiczowa, która trzymała bańkę w ręce, stanęła w jednej chwili w płomieniach. Na krzyk nieszczęśliwej, sąsiedzi ugasiłi wprawdzie płonące suknie, lecz Mazurkiewiczowa odniosła tak znaczne poparzenia na całym ciele, że wezwane pogotowie stacji ratunkowej w stanie bardzo groźnym musiało odwieźć ją do szpitala powszechnego.

— **Aresztowanie oszustki.** Wczoraj aresztowała policja na żądanie właścicieli składów sukna pp. Bombacha i Liebera, Mindłę Lichterową, kupcową z Żółkwi, która wyłudziwszy od nich towarów wartość kilkuset koron, sprzedała je i zamierzała zbiec zagranicę.

— **Kronika policyjna.** Wczoraj w nocy dostali się złodzieje do pracowni farbiarza Ignacego Rotha przy ul. Czackiego 10 i skradli przyjęte przez niego do farbowania ubrania, łącznej wartości 100 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Ambroży Mrówczyński, b. właściciel apteki, w 88 roku życia; — Michał Stanisław Karaman, aspirant kolei państwowych, w 25 roku życia.

W Krakowie, dr. Leon Rothwein, adwokat krajowy i radny m. Krakowa, w 52 roku życia.

W Krzeszowicach, Franciszek Ksawery Drappella, em. leśniczy dóbr hrabstwa Tenczyńskiego w 64 roku życia.

— **Demonstracye.** Z Opawy telegrafują: Onegdaj o godzinie 9 wieczorem przyszło w Oberfeld, nieopodal Opawy, do demonstracyi z powodu zniesienia przez miejscową Radę szkolną 6 klasy w szkole żeńskiej. Socjaliści i postępowcy odbyli z tego powodu wieczorem zgromadzenie, po którym wyruszyli na Rynek i urządzili demonstracyę przed domem przewodniczącego Rady szkolnej. W kawiarni wybito szyby. Policja wkroczyła i rozprędziła demonstrantów.

W Insbruku odbyło się wczoraj zgromadzenie w celu zaproszenia przeciw włoskiemu wydziałowi prawa w Insbruku. Przybyło 800 osób. Mowcy żądali usunięcia wspomnianych kursów z Insbruku. Uchwalono odpowiednią rezolucyę.

Po zebraniu udało się około 400 osób przed zamk, gdzie mieszka Namiestnik i odpieśwało tam „Wacht am Rhein”. Około 100 osób urządziło demonstracyę przed włoskim wydziałem.

— **Zbrodnia w Warszawie.** Przy ulicy Terespolskiej pod l. 10 zamordowana została wczoraj Anna Racówna, lat 22, zamieszkała przy dziadkach swoich. Zabójstwa dokonał jej przyjaciel Józef Michałowski, który poprzednio był jej narzeczonym, ale następnie ożeniony z inną dlatego, że R. była niezbyt mialego prowadzenia. Po pewnym czasie M. zaczął znowu odwiedzać R. i często czynił jej sceny zazdrości. Michałowski zadał swojej ofierze dwie rany nożem w szyję, przebił jej bok, wydułbał oczu i wyrwał policzki.

Kronika prowincjonalna.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Aresztowano tu jubilera Limanowskiego, który w zakładzie zastawniczym Angelusa zajmował się ocenianiem rzeczy złotych, srebrnych i klejnotów.

— **Pociąg osobowy**, zdążający onegdaj ze Lwowa do Stryja, przejechał onegdaj w klm. 35 1/2, na przestrzeni między Czerkasami a stacją kolejową Mikołajów pozostawionego bez dozoru konia, właścianina Łeska Stelmachowa z Czerkas.

— **Uroczysty obchód** dla uczczenia 50-letniego jubileuszu dogmatu Niepokalanie Poczęcia Najśw. Panny Marii odbędzie się w Rzeszowie w sobotę, 29 bm.

— **Hojny zapis.** Nowa Reforma donosi, że zmarły w Krakowie były urzędnik kolei węgierskiej Erazm Kokosiński zapisał Towarzystwu szkoły ludowej 6000 koron, Towarzystwu bratniej pomocy Uniwersytetu Jagiellońskiego na zakupno książek z zakresu polityki realnej 2000 koron, dalej poczynił zapisy dla rodziny, a resztę, po zrealizowaniu majątku, przekazał „Macierzy polskiej” we Lwowie.

— **Wyroczna matka.** Z Bełża donoszą: W tych dniach odstawiła żandarmerya do tułejczego sądu powiatowego niejaką Teklę Holcówką, która powiwszy żywe dziecko nieprawego łoża płci żeńskiej, zakopła je natychmiast w chlewie pod progiem.

— **Tyfus plamisty** w kraju. W czasie od 9 do 15 b. m. stwierdzono w rozmaitych powiatach naszego kraju 13 nowych wypadków tyfusu plamistego.

— **Okradzenie kościoła.** Z Podgórzca donoszą: W nocy z wtorku na środę nieznanymi sprawcy zakradli się do kościoła parafialnego w Podgórzu i zabrali stamtąd następujące wota: dwa sznury grubych korali, pięciu złotych i srebrnych, nadto porozbijali skarbonki i zabrali znajdującą się w nich gotówkę. Policja rozpoczęła śledztwo celem wykrycia sprawców rozpętała kradzieży.

Kronika zagraniczna.

— **Wielki książę Cyryl** był od kilku dni w Koburgu. Przejazd Wielkiego księcia do Koburga stoi podobno w ścisłym związku z jego zamierzonym małżeństwem z księżniczką Heską.

— **Wiadomość o śmierci M. Jonescu**, sędziwego przywódcy liberałów rumuńskich, okazuje się nieprawdziwą. Jonescu jest wprawdzie ciężko chory, ale żyje.

— **W Essen** dnia 25 b. m. wieczorem wydarzył się w jednym z szybów nieszczęśliwy wypadek, przy którym 24 robotników odniosło cięższe i lżejsze rany.

— **Proces przeciw b. senatorowi Schumanowi**, ojcu zabójcy Bobrikowa, oskarżonemu o udział w tem morderstwie, rozpoczął się dnia 25 b. m., odroczone jednak rozpoczął do 8 listopada.

— **Międzynarodowy urząd zdrowia.** Rząd francuski zamierzył wypracować projekt utworzenia międzynarodowego urzędu, którego celem byłoby utrzymywanie w ewidencji chorób zakaźnych i uwiadomianie o ich przebiegu.

— **Edison** zapadł również na tę samą chorobę, wywołaną działaniem X-promieni, które pozbawiły już życia jego pierwszego asystenta. Z Nowego Jorku donoszą, że skutkiem doświadczonych z promieniami Röntgena, ukazały się na ciele Edisona liczne rany, na które medycyna nie zna lekarstwa. Uczony uważa stan swój za beznadziejny.

— **Gołąb pocztowy** z Portu Arthur złapany został na granicy Besarabii w Nowosielscy przez p. Ignacego Dobrowolskiego. Gołąb miał nóżkę opasaną cienkim, srebrnym pierścieniem, na którym wyrte były słowa „Port Arthur” i numer 37. Pod jednym ze skrzydeł znalazono malutki zwój pergaminu, skrzący karkę jedwabnego papieru, zapisaną cyframi. Trudno doprawdy się domyślić, jakie losy zapędziły gołębia z Portu Arthura aż na granicę Besarabii.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Na koncercie** gal. Towarzystwa muzycznego na kolumnę Mickiewicza wykonane będą, jak wiadomo — pieśni nadesłane na konkurs, którego rozstrzygnięcie ostateczne oddane zostało publiczności. Trudno przesądzać o stanowisku, jakie słuchacze zajmą wobec dzieł wybranych przez „jury”, ciekawem jest jednak, o ile sąd publiczności rozminie się z propozycyą „jury” — bo, że do pewnego stopnia rozminąć się musi, nie ulega wątpliwości. Inaczej bowiem osądza kompozycyę słuchacz amator, inaczej muzyk fachowy. Pragnąby tylko należało, by ztąd nie wynikło wyrządzenie krzywdy prawdziwemu talentowi, a zjednanie oklasków, a tem samym prawa do nagrody kompozycyji stosunkowo mniej cennej.

— **Konkursy** tego rodzaju rozstrzygane przez publiczność są rzeczą bardzo powszechną we Włoszech; ściągają do teatru tłumy entuzjastycznie się dzielące się na stronnictwa, walczące z sądem „jury” fachowy.

— **Zobaczmy** jaki charakter konkurs taki przybierze u nas.

— **Z Tow. sztuk pięknych.** Na krótki czas przed otwarciem wystawy Związku artystów polskich we Lwowie, które nastąpi dnia 15 listopada, urządziło Towarzystwo wystawę artystów włoskich, obejmującą przeszło 30 obrazów olejnych, pastel i rzeźb. Również wystawiono rzadkie, a niewidziane dotąd we Lwowie prace dyr. Fałata, pozyskane dla wystawy od osób prywatnych.

— **Wystawa** artystów Trusza i Trębacza pozostanie jeszcze kilka dni w niezmiennym komplecie.

— **Maryi Raczyńskiej** „Dzienniczek Hanusi Tynieckiej”, powieść dla młodzieży, została aprobowaną i poleconą przez c. k. Radę szkolną krajową na nagrody i do bibliotek szkolnych. Dziełko to napisane z niepoślednim talentem, znajdzie z pewnością, jak i inne prace p. Raczyńskiej, wielu bardzo czytelników w kołach, dla których zostało przeznaczone.

— **Koncert** Wandy Tyberg-Paltinger, pianistki wysoce cenionej w kołach artystycznych wiedeńskich, odbędzie się dnia 5 listopada b. r. w sali Domu narodowego. Sprzedaży biletów podjęła się księgarnia p. Zadurawicza.

— **„Ogniem i mieczem”** w Paryżu. W teatrze Sary Bernhardt w Paryżu odbyło się pierwsze przedstawienie „Ogniem i mieczem”, sztuki udrumatyzowanej przez tłumacza Sienkiewiczowskiego Kozakiewicza i syna Sary Maurycyego. Treść sztuki podzielono na 12 obrazów. O jej wykonaniu rozpisyują się wszystkie pisma francuskie i korespondenci polscy z niebywałym zachwytem.

— **Brak** mi tu słów na pochwały — pisze Gąsiorowski — brak mi wyrazów podziękii dla Sary za uszanowanie okazane dla dzieła i brak dorys mocnych określeń tego wzięcia się artystów francuskich w postacię tak dotąd mało im znane i obce.

— **Próby** i przygotowania ciągnęły się przez rok cały, ale też oddano wiernie siedzibę Kurcewiczów w Rozłogach, mury Zbaraża, dnię-przańskie porohy i stępy i karozmy. Bohun, Skrzetuski (zwany na afiszu Kretuski), Podbięta i Zagłoba ucharakteryzowani znakomicie. Rolę Heleny odwarza panna Robine. Pani Jane Mea jest starą księżną Kurcewiczową, Bohunem p. Desjardins, „Kretuskim” p. Laroche, ks. Jarema — p. Deceur, Zagłobą p. Huguenet. Sztuka ma zapewnione powodzenie. Bilety na premierę były rozkupione na tydzień z góry. Sardou był w wszystkich próbach i zachwycał się zwłaszcza Zagłobą, który, nawet Francuzem *du midi* imponuje werwą i bujnością wyobraźni. „Ogniem i Mieczem” grane będzie również w Marsylii i Bordeaux.

— **Emanuel Ondriczek**, brat znanego wirtuoza czeskiego Franciszka Ondriczka, sam znakomity skrzypek, przyjechał do Galicji, rozpoczynając szereg koncertów w Jarosławiu, gdzie grać będzie 20 listopada b. r.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

— **Dziś** we czwartek (wznowienie) „Wiele hałasu o nic”, komedia w 5 akt. Szekspira. Gościnnie występ M. Tarasiewicza. Rolę Beatrycy odegra po raz pierwszy pani Solska.

— **W piątek** po raz szósty „Konsul generalny”, operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta.

— **W sobotę** o godzinie pół do 4 po południu „Wesele”, dramat w 3 aktach. Stan. Wyspiańskiego.

— **W sobotę** o godzinie pół do 8 wieczorem Na kolumnę Adama Mickiewicza „Koncert galicyjski Towarzystwa muzycznego” z laskowym współudziałem pań: Izyny Bohusz-Hellerowej, Maryi Jaszek Sołtysewej, M. Mokrzyckiej, J. Zukowskiej; pp. Chmielińskiego, Henryka Jareckiego, Malawskiego, Mossoczego, Okońskiego, Zaremby, Wolfsthal, Śladka, Chórów Towarzystwa muzycznego i orkiestry teatralnej pod kierunkiem dyr. M. Sołtysa.

— **W niedzielę** o godzinie pół do 4 po południu „Jaś i Małgosia”, baśń operowa w 3 aktach a 5 odsłonach Humperdincka.

— **W niedzielę** wieczorem wyjątkowo o godzinie 7 Uroczyste przedstawienie jako w dniu odsłonięcia Namiestnika Adama Mickiewicza. (Wznowienie). „Konfederaci Barscy”, dramat historyczny w 2 aktach przez Adama Mickiewicza. — Nastąpi (po raz pierwszy wznowienie) „Widma”, dzieło muzyczne St. Moniuszki. Słowa A. Mickiewicza.

— **W poniedziałek** po raz 5 „Lilith”, bajka w 3 aktach przez Juliusza Germana Nowa wyśtawia.



Apolinary Jaworski.

— **Wczoraj** o godzinie 9 m 15 wieczorem przybyli do Lwowa z Wiednia pociągiem bly skawickim na pociąg p. p. Apolinarego Jaworskiego: Ich Eksc. p. Minister wyznał i oświaty dr. Hartel i P. Minister dla Galicji dr. Pięta w towarzystwie sekretarza ministerialnego w Ministerstwie wyznał i oświaty dr. Madeyskiego.

— **Równocześnie** tym samym pociągiem przyjechali z Krakowa: JE. Kardynał książę biskup krakowski ks. Puzyra, prezydent sądu krakowskiego wyższego dyr. Hausner i delegat Namiestnictwa rada Dworu Fedorowicz, a z Wiednia: prezydent Rady państwa hr. Vetter, dr. Ebenhoeh i dr. Sustersic.

— **Na dworc**, celem powitania przybywających żalobnych gości jawili się: JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki z szefem biura prezydalnego radca Namiestnictwa p. Wacławem Zaleskim, JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski, Wiceprezesa Koła polskiego JE. Wojciech hr. Dzieduszycki i dr. Duleba, starosta lwowski radca Namiestnictwa p. Franz i dyrektor policyji radca Rządu p. Schächtel.

— **O godzinie** 2 min. 31 w nocy przybył do Lwowa W. Mistrz Ceremonii JE. Edward hr. Chołoniewski, który będzie Najj. Pana zastępować na pogrzebie.

Kondolencye.

— **W ciągu** dnia wczorajszego nadeszły do Lwowa jeszcze w dalszym ciągu telegramy i pisma kondolencyjne a mianowicie:

— **Od JE.** Alfreda ks. Pawła Windischgracza: „Rozdział panowie przyjdzie w raz największego współczucia po stracie, jaką ponieśliście przez śmierć Ojca waszego; z całą pamięcią będę i inie jego, łączyły mnie bowiem ze Zmarłym pełne wzajemnego zaufania stosunki koleżeńskie”.

— **Ks. Arcybiskup** Teodorowicz telegramował z Kochawem: „Łączę się w żalu ogólnym za ś. p. Ojcem Panów, którego bezinteresowny zmysł obywatelski zawsze wysoko cenilem, a osobiście za pamiętne słowa o

ks. Issakowiczu szanowałem. Mając przeszkodę we wzięciu udziału osobistego w pogrzebie, przez dawanie rekolekcyi, jutro, w dniu żałobnym tu odprowadzę uroczyste nabożeństwo za duszę zmarłego przed ołtarzem Matki Boskiej Kochawskiej, w którym wezmą udział panie z całego Pokucia na rekolekcyje zebrane“.

Od Feliksa Passakasa, prezesa bukowskińskiego Koła polskiego: „Bojąc serdecznie nad zgonem gorącego patrioty i wybitnego męża stanu, przesyłam wyrazy głębokiego współczucia“.

Od Namiestnika Austrii dolnej hr. Kiełmańskiego: „Proszę panów przyjąć zapewnienie mego głębokiego współczucia z powodu niepowetowanej straty. Pamięć zmarłego mego kolegi ministryalnego w r. 1885 zawsze z czcią przechowywać będę“.

Od prezydenta Bukowiny dr. Bleybena: „Proszę przyjąć wyrazy mego najgłębszego współczucia z powodu zgonu Ojca Panów, którego głęboko czciliśmy“.

Od Ferdynanda hr. Buquoy: „Imieniem austriackiej Izby dla ochrony interesów rolnictwa przy końcowych układach traktatów handlowych, składam Panom wyrazy najgłębszego współczucia z powodu zgonu Ojca tak wiele zasłużonego około podniesienia gospodarstwa rodzinnego kraju“.

Od E. br. Hormurakiego: „Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o zgonie niezapomnianego Ojca Panów, którego wybitną działalność patriotyczną podziwiałem długie lata w parlamencie. Jego przykład i czyny są pomnikiem, który krajowi i Wam powinien być pociechą“.

Od Wydziału Rady powiatowej w Białej: „Pod wrażeniem bolesnej wiadomości o nagłym zgonie s. p. Apolinarego Jaworskiego, Rada powiatowa w Białej pośpiesza wyrazić najwyższą cześć i złożyć najgłębszy hołd pamięci tego znakomitego i Ojczyźnie dobrze zasłużonego Męża Stanu najdzielniejszego rzecznika interesów i potrzeb kraju, a zawsze gorącego i nieustraszonego obrońcy praw narodu polskiego. Rada pow. w Białej, prezes dr. Stanisław Łazarski“.

Od Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie: „Izba handlowa i przemysłowa na zaszczyt przelać wyrazy szczerzego żalu i współczucia z powodu zgonu s. p. Apolinarego Jaworskiego, nieodżałowanego prezesa Koła polskiego dla swych zalet charakteru, wytrwałej pracy i poświęcenia dla dobra kraju naszego tak wysoko cenionego i zasłużonego obywatela. Izba handlowa i przemysłowa. Wiceprez. Schayer, sekr. Stesłowicz“.

Od Rady powiatowej Wieliczki: „W imieniu Rady powiatowej Wieliczki pozwalam sobie przelać wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci Ojca Panów, znakomitego patrioty, obywatela i orędownika wszystkich spraw kraju, męża wielkiego serca. Cześć, prezes“.

Od Rady m. Białej na ręce posła dr. Łazarskiego: „Upraszam Pana posła wyrazić rodzinie wiele zasłużonego Męża Stanu i polityka JE. s. p. Apolinarego Jaworskiego, współczucie nasze z powodu bolesnej straty, w imieniu reprezentacji m. Białej. Łukas, burmistrz“.

Nadto nadeszły liczne kondolenie od innych wybitnych osobistości naszego kraju i Państwa.

Pogrzeb.

Pogrzeb s. p. Apolinarego Jaworskiego był wspaniałą manifestacją żałobną. Już przed godz. 10 rano poczęły się krypta i kościół OO. Bernardynów wypełniać szczerze publicznością.

Po godz. 10 odprawili w krypcie przy zwłokach żałobne modły najpierw w obrządku gr. kat. ks. Mitrata Bielecki, następnie w obrządku rzym. kat. JE. ks. Arcybiskup Bilezewski. Po odprawieniu modłów, wśród żałobnych pieśni, przeniesiono trumnę ze zwłokami do kościoła OO. Bernardynów, gdzie ustawiono ją w nawie na wspaniałe kwiatami przystrojonym i rześcicie oświeconym katafalku.

O godz. 11 rozpoczęło się przy wielkim ołtarzu nabożeństwo żałobne, które odprawił JE. ks. Arcybiskup Bilezewski w otoczeniu ks. infułatów Zabłockiego i Lewickiego oraz ks. kanoników Zajchowskiego i Sapięhy.

W prezbiterium zajęli miejsca: w zastępstwie Najj. Pana W. Mistrza Cereemonii JE. Edward hr. Chołoniewski, a w dalszych rzędach krzesł JE. P. Namiestnik hr. Potocki, mając po prawej ręce: JE. P. Ministra wyznań i oświaty dr. Hartla, JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego i komenderującego korpusu generała-zbrojmistrza JE. Fiedlera, po lewej zaś ręce: JE. P. Ministra dla Galicji dr. Pięta, Wiceprezesa Koła polskiego JE. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego i Prezydenta Izby posłów Rady państwa hr. Vettera. Tuż za nimi zajęli miejsca drugi Wiceprezes Koła polskiego dr. Duleba z sekretarzem Koła Merunowiczem i rodziną s. p. Zmarłego.

Po lewej stronie ołtarza zasiedli: JE. kardynał książę Biskup krakowski ks. Puzyrna, ks. Arcybiskup Weber oraz ks. Biskup przemyski Pelezar i ks. biskup-sufragan dr. Fischer, po prawej znowu: JE. Prezydent wyższego Sądu krajowego dr. Aleksander Mnieszek Tchorzniński, JE. Wiceprezydent krajowej dyrekcji skarbu dr. Witold Korytowski, JE. Leon hr. Piniński, Marszałek Górnej Austrii dr. Ebenhoch, prezes klubu czeskiego dr. Pacak z wiceprezydentem dr. Strańskim i prezydent miasta Lwowa dr. Małachowski.

W nawie kościoła zajęli miejsca: generalicya, posłowie do Sejmu krajowego i Rady państwa, reprezentanci władz, grono radnych miasta Lwowa z oboma wiceprezydentami, oraz liczna publiczność.

Przy bocznym ołtarzach odprawili równocześnie ciche Mszy św. za duszę s. p. Zmarłego ks. mitrat Bielecki i ks. infułat Moszoro, oraz kilku księży z Zakonu OO. Bernardynów.

Po odprawieniu *Castrum doloris* ustóp katafalku przez JE. Kardynała księcia biskupa krakowskiego: ks. Puzyrnę, JE. księdza Metropolite Szeptyckiego i ks. infułata Moszoro, ruszył żałobny orszak na cmentarz Łyczakowski. Na ciele pochodu na dwóch wozach wieziono wieńce, złożone od rozmaitych osób i instytucyj z następującymi napisami: „In treuer Erinnerung — Minister Praesident dr. v. Koerber“, „Der k. k. Ministerrath“, „Klub posłów czeskiej stronnictwa wolnomyślnego w Radzie państwa — prezesowi Koła polskiego“, „C. k. gal. Towarzystwo gospodarskie“, „Reprezentacya pow. Złoczowskiego — prezesowi Koła polskiego“, „Minister Pięta — Apolinaremu Jaworskiemu“, „Sejmowe Koło polskie — swojemu Prezesowi“, „Biuro Ministerstwa dla Galicji — Apolinaremu Jaworskiemu“, „Apolinaremu Jaworskiemu — Wydział krajowy“, od Rady miasta Lwowa, od rodziny i wielu przyjaciół zmarłego. Następnie postępowali prebendarjusze miejskiego Zakładu ubogich i sieroty Zakładu imienia św. Kazimierza, za którymi szły deputacye niektórych Stowarzyszeń lwowskich ze sztandarami i deputacya włościan gminy Skwarzawy z wieńcem, spowitym z kłosów i polnych kwiatów. W dalszym ciągu szli obecni w kościele księża: JE. ks. Arcybiskup Bilezewski, ks. Arcybiskup Weber, ks. biskup przemyski Pelezar, ksiądz biskup sufragan dr. Fischer, ks. mitraci Bielecki i Turkiewicz, ks. infułat Moszoro w otoczeniu licznych duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Za trumną, złożoną na rydwanie, zaprzężonym w trzy pary koni, postępowała rodzina, wszyscy obecni w kościele Dostojnicy Państwa i kraju, posłowie do Sejmu i Rady państwa, reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, oraz tłumy publiczności.

Żałobny orszak przeszedł plac Bernardyński i ulicę Piekarską, zdążył zwolna ku cmentarzowi Łyczakowskiemu. O godzinie 12 minut 45 po południu wkroczył żałobny orszak w bramy cmentarne.

Na cmentarzu, wśród dźwięku dzwonów, wzięli trumnę na swe barki posłowie i zaniesli przed prowizoryczny grobowiec, w którym zwłoki złożono następnie na wieczny spoczynek.

Trumnę ze zwłokami nieśli naprzemian posłowie: Garapich, Sozański, Merunowicz, ks. Poniński, Jabłoński, Królikowski, Niementowski, Maryewski i Paygert.

Nad otwartą mogiłą odprawił najpierw żałobne modły ks. mitrat Bielecki a następnie JE. ks. Arcybiskup Bilezewski.

Po odśpiewaniu pieśni *Salve Regina*, zabrał głos JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Baden i przemówił w te słowa:

Nad otwartą mogiłą Apolinarego Jaworskiego stoi wraz z nami kraj cały z uczuciem głębokiego i serdecznego żalu i smutku z powodu zgonu męża niespożytych zasług dla kraju, z powodu straty znakomitej siły w naszym życiu publicznym; stoimy z gorącym pragnieniem dania wyrazu naszej czci i wdzięczności za to życie krajowi poświęcone i oddane mu usługi, — wdzięczności, którą chcielibyśmy spleść nierozdzielnie ze wspomnieniem imienia Jaworskiego; stoimy ze smutną świadomością, że straciłmy dzielnego, wytrawnego i wypróbowanego przewodcę w życiu politycznym kraju, — przewodcę, którego nie tylko szanowaliśmy, ale któremu wierzyliśmy, ufać i za jego przewodem postępować nauczyliśmy się.

Stoimy z uczuciem naturalnej zupełnie troski i niepokoju, w jaki sposób w bilansie naszych sił politycznych i narodowych tę ciężką stratę, tę wielką próżnię uzupełnimy i wyrównamy.

W życiu publicznym Jaworskiego dwa główne odrysowują się okresy, pierwszy, w którym bierze żywy udział jako szeregowiec we wszystkich pracach publicznych kraju; drugi, gdy po śmierci Grocholskiego objął przewodnictwo Koła polskiego, a tem samem stał się przywódcą politycznym kraju.

Jeżeli w tym drugim okresie indywidualność Jaworskiego zajaśniała w całej pełni i doszła do właściwego znaczenia i wpły-

wu, to już w pierwszym okresie kraj miał sposobność poznać jego wartość, charakter i siłę. Umysł jasny i bystry, poparty gruntowną wiedzą i nauką, gorliwy i chętny do pracy, niewysuwający nigdy swej osoby, w zdaniu stanowczy, lecz nigdy skrajny i nigdy uparty, wierny zasadom, ale szanujący zdanie przeciwne, stały w przyjaźni, a zawsze lojalny w wspólnej pracy zyskiwał Jaworski stopniowo uznanie i szacunek, rósł jego wpływ, nabierało znaczenia jego słowo.

Podwalał obecnego położenia naszego kraju, jego stosunku do Państwa, poważnego stanowiska naszej Delegacyi, jej wpływu i znaczenia, położył był Grocholski, Jaworski, objawszy przewodnictwo w Kole, uważał słusznie za swoje zadanie iść śladem Grocholskiego i pozostać wiernym jego myśli politycznej, stosując ją do danych warunków. Zadaniem jego było rozpoczęte dzieło prowadzić dalej, wpływ Koła polskiego utrzymać, wzmocnić i utrwalić, bronić go od nieprzyjaciół zewnątrz kraju i od przeciwników w kraju samym. Na tem stanowisku rozum, doświadczenie, prawosć charakteru, stałość przekonań a czystość intencji zjednały mu miłość u swoich, a szacunek i poważanie obcych. Na przebieg do stanowiska i wpływów się nie darł, ale rozumiał, że utrzymywanie znaczenia powagi i wpływu powierzono mu stanowiska było zgodne z interesem kraju i dlatego chciał i umiał go bronić zawsze i wszędzie. Służył przedewszystkiem interesom kraju, nie spuszczał jednak nigdy z oka potrzeb i interesów Państwa, dbając o jego polegę i znaczenie; a w chwilach trudnych, w których kraj przyjął dla Państwa wielkie na siebie ciężary umiał z niezrównaną wytrwałością i bystrością pogodzić z sobą interes Państwa i interes kraju i w tem leży jedna z największych jego zasług.

Uznawał, że wpływ i znaczenie Koła polskiego bez zupełnej jego solidarności pomyśleć się nawet nie da; zasady tej przestrzegał i bronił stanowczo i wytrwale, ale służył jej przedewszystkiem skutecznie tem, że w granicach tej solidarności liczył się ze zdaniem mniejszości. Umiał, jeżeli nie pogodzić, to w każdym razie zbliżyć zdania sprzeczne i miał ten wielki nieoceniony dar, że nieraz ustępował w szczegółach i formie, ale za to umiał zawsze, choćby w ostatniej chwili w rzeczach ważnych i rozstrzygających zapewnić przewagę i zwycięstwo temu zdaniu, które według najlepszego swego przekonania za dobre i dla kraju pożyteczne uważał. Jest to rzadkim, a najcenniejszym darem przewodcy, gdy umie zdanie swoje w ten sposób przeprowadzić, by nie było pobitych i upokorzonych; dar ten wyjątkowo miał Jaworski w wysokim stopniu, był on może najwybitniejszą cechą jego indywidualności, był on jednym z najpewniejszych środków, którymi potrafił utrzymać swój wpływ i znaczenie.

Miał wielką znajomość ludzi i rzeczy, a przedewszystkiem rzadki dar rozróżnienia w każdej chwili tego, co jest możliwe, od tego, co do przeprowadzenia nie jest. Rzeczy niemożliwych nie domagał się, bo rozumiał, że nie bardziej nie osłabia sił i zaoferowania, jak stawianie żądań, o których się z góry wie, że urzeczywistnione być nie mogą.

Gdy jednak Jaworski uznał rzecz za pożyteczną i możliwą, umiał być wytrwałym i stanowczym, umiał nie zrażać się trudnościami i przeciwnościami i nie odstąpił, póki nie zwyciężył.

Znał dobrze Koło polskie i wiedział, co w jego imieniu przyrzekać mógł, stąd też Jego słowu wierzone i ufano. Jeżeli kraj Jaworskiego nie tylko szanował i czcił ale i słuchał a zachowa Go zawsze w wdzięcznej pamięci, to jest to zarazem dowodem zdrowych wrodzonych instynktów społeczeństwa, które takich przewodców jak Grocholski i Jaworski nie tylko znalazło, w zupełności im zaufało i poddało się ich kierownictwu, ale zarazem umiało się w obec nich w najtrudniejszych chwilach obronić od nieufności i podejrzliwości, a raz danego zaufania nigdy nie cofnęło.

Jeśli dziś, w chwili, gdy nam Jaworskiego zabrakło, nie jesteśmy wolni od troski i niepokoju, to te myśli i uczucia zwracamy przedewszystkiem do siebie samych.

W murach warownych, przeznaczonych do strzeżenia naszych praw politycznych, pod których osłoną mamy zyskiwać i utrzymywać coraz pomyślniejsze warunki rozwoju dla tego kraju i narodu, powstała wskutek zgonu Apolinarego Jaworskiego głęboka szczelina; należy przedewszystkiem strzedz i pamiętać, by przez tę szczelinę do wnętrza warowni nie wtargnął najcięższy wróg, któryby ją najbardziej mógł osłabić — to jest zawiść, niechęć i prywata. Kierować nam musi dziś przedewszystkiem przekonanie, że siła, znaczenie i wpływ przewodców politycznych na zewnątrz, zależy od stopnia pomocy, poparcia i zaufania, jakie im sami zapewnimy i na jakie zawsze z naszej strony liczyć będą mogli.

Niech więc nad świeżą mogiłą dotychczasowego przewodcy odezwie się głos powszechnego męskiego poczucia i postano-

wienia. Im głębiej, im dotkliwiej czujemy poniesioną stratę, im trudniejszą nam się wydaje do zapalenia powstała luka, tem bardziej staniemy skupieni, ramię do ramienia, wiedzeni tylko jedną myślą *nequid res publica detrimenti capiat*.

Staraj się będziemy usilnie zespolić się teraz jeszcze bardziej z naszą reprezentacją w Wiedniu, by przez nasze silne i stałe różnice w złej czy dobrej dobie poparcie, popowetować jej tę ciężką stratę, którą wraz z nią wszyscy w tej chwili tak boleśnie odczuwamy. A tak postępując czcili będziemy najlepiej pamięć naszych politycznych przewodców Grocholskiego i Jaworskiego, o których kiedyś powiedzianem będzie, że umieli nie tylko przewodzić, ale umieli kraj politycznie wyrobić, umieli stworzyć szkołę polityczną, umieli pozostawić i przekazać tradycję.

Następnie przemówił Wiceprezes Koła polskiego JE. Wojciech hr. Dzieduszycki i rzekł:

W tej trumnie spoczywają zwłoki parlamentarnego wodza, pod którego chorągwią służyliśmy w Kole polskim przez długie lata, pewni, że każda jego myśl, każde jego pragnienie zwrócone ku temu, aby się Koło dobrze narodowi, dobrze krajowi, dobrze Państwu przysłużyło, że wciąż zapomnia o sobie, a o publicznej tylko myśli sprawie, że posiada niechybny instynkt dobrego Polaka i że jako mąż stanu sięga uczuciem i myślą poza granice ciasnej prowincyi w szerokie obszary wielkiej Ojczyzny. Znał duszę Koła tak, jak duszę własną i tem się tłumaczy wpływ przeważny, jaki wywierał zawsze na postanowienia tego Koła; znał zawiśle manowce parlamentu wiedeńskiego, tak, jak stary myśliwy zna swoją knieję i tem się tłumaczy poważne, jedyne w swoim rodzaju stanowisko, jakim się cieszył w Radzie państwa; znał każdego z nas młodszych osobicie, dla każdego był starszym bratem albo ojcem, najdrobniejszą sprawą nie gardził i dlatego otaczaliśmy go nie tylko czcią, ale także miłością i dla tego stojąc przy trumnie oplakujemy nie tylko męża politycznego, którego nikt zastąpić nie zdoła, ale także najdroższego towarzysza i przyjaciela.

Nie jedynie wśród szeregów oręża, nie tylko wśród wojennych zapasów można zdobyć zasługę; także wśród pokoju trzeba walczyć, a wytrwała pokojowa praca nieraz o przyszłości narodów stanowi. Wodzowie nasi są wodzami w żmudnej pracy, w której wawrzynów laurowych zdobyć nie można. Służenie jednak powiedzieć wolno, że dziś — choć nie na polu chwały przecie na innej nie tak rozgłoszonej, a jednak widocznej — wsząd arenie powierzono Apolinaremu Jaworskiemu honor Polaków. I na tym honorze nie dopuścił skazy. Życiem politycznym, a jawnem i swobodnem wolno nam dziś żyć tylko pod berłem austriackim; gdzie indziej bronią się tylko Polacy przed krzywdą, albo szukają jedynie pokrzepienia sił swoich w pracy ekonomicznej lub cywilizacyjnej, prowadzonej pośród najcięższych warunków. W naszym głównie kraju snuje się nie politycznych dziejów polskich, tu się przecho-wuje nieprzerwana tradycya polskiego urzędu i polskiej szkoły. Koło polskie w Wiedniu jest główną na zewnątrz reprezentacją narodu polskiego. Obowiązkiem Koła jest przedewszystkiem dbać o to, aby przybytek polskiej swobody w tym kraju pozostał nie naruszonym, jest dalej staranie o zadość uczynienie ekonomicznym i duchowym potrzebom naszym; ale jest także okazanie światu, że Polacy są narodem dojrzałym politycznie — a to wbrew głosom najmniejszej oszczerców — że wyrządziwszy Polakom sprawiedliwość można liczyć bezpiecznie na wdzięczność Polaków, że ta wdzięczność będzie stateczną i będzie rozumną.

Jaworski był najpierw szeregowcem a potem regimentarzem w Kole za czasów klasycznych parlamentaryzmu austriackiego, a gdy objął spadek po Kazimierzu Grocholskim umiał chlubić jego utrzymać tradycję. W łonie zmieniających się większości austriackiego parlamentu zachowywał pod przewodem Jaworskiego Koło polskie stanowisko poważne i poważane: broniąc interesów Państwa, w którym myśl polska znalazła przytułek pośród strasznej zimy dziejowej zdobywało dla siebie coraz większe zaufanie Korony, a mimo to że zawsze kraju swego i narodu zacięcie broniło, że niejedno dla kraju swego wstępnym zdobywało bojem, zasługiwało na coraz większe poważanie i zaufanie wszystkich poważnych stronnictw w Radzie państwa — roztropnem umiarkowaniem i męską stanowczością. A w pracy i w zasłudze przodował zawsze Jaworski.

Nastąpiły potem gorsze, mętne dni. Swawola, której straszne skutki zna najlepiej naród polski wdarła się do parlamentu austriackiego, a z niej wyszła obstrukcyja, która jego pracę od lat wielu udaremniła, zrodziły się z niej gorszące występy zasmucające każdego, który ceni wolność i wierzy w to, że dziś państwo żadne bez poważnej reprezentacji parlamentarnej obejść się nie może. Teraz przyszła dopiero ogniowa próba na Koło polskie, na jego regimentarza a z

próby wyszedł Jaworski zwycięzko. Umiał bronić kraju, nowe dla kraju zdobywać korzyści wtedy nawet, kiedy mu parlamentarną broń obstrukeyą i anarchią z rąk wyrwano; umiał powagę Koła w Wiedniu wzmóc wtedy, kiedy powaga parlamentu upadała, dowieść, że Polacy w Austrii wolność szanować, wolności używać umieją.

Więc nad tym grobem nietylko Lę żalu uronimy. Gdy Archanioł śmierci uciszył wszystkie zawiści, które dokoła żywych szmerać muszą, jak długo ludzie ludźmi pozostaną, nie znajdzie się nikt z ludzi dobrej wiary, któryby nie przyznał, że należy się także na trumnie sędziwego Meza stanu złożyć wieniec wielkiej zasługi za życie poświęcone dosłownie aż do ostatniego tchu na służbie niestrudzonej *pro publico bono* — dla dobra Ojczyzny!

Spuszczono teraz trumnę do grobowca i na tem zakończył się około godz. 1.45 po południu smutny obrzęd.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Rozporządzenie Ministerstw handlu i spraw wewnętrznych z dnia 7 października 1904 w sprawie uregulowania handlu napojów gorących w naczyniach zamkniętych, ważne dla królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem oraz dla księstwa Bukowiny.

§. 1. Handel płynami spirytusowymi, które bez dodatków lub z dodatkami, nadają się jako napoje (spirytus, wódka, rozoglio, rum, likiery, esencje zawierające alkohol i t. p.) w naczyniach zamkniętych (bjętości mniej, aniżeli 5 litrów (handel detaliczny z gorącymi napojami wysokowymi) może być dozwolony, w myśl §. 24 ustęp 1 ustawy przemysłowej (ustawa z 15 marca 1888 Dz. u. p. p. Nr. 39) w królestwie Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i w księstwie Bukowiny, jedynie na podstawie koncesyi.

§. 2. Koncesya ta upoważnia do handlu spirytusowymi płynami, wymienionymi w §. 1, niniejszego rozporządzenia, w zamkniętych używanych w handlu naczyniach i opieczętowanych flaszkiach. Przepisów odnoszących się do wyszynku i drobnej sprzedaży wymienionych napojów niniejsze rozporządzenie wcale nie narusza.

§. 3. Koncesyę otrzymać może jedynie osoba, która oprócz zwykłych wymaganych warunków do samoistnego prowadzenia handlu, daje gwarancję pewności i nieskazitelności charakteru. Koncesyi odmówić można każdorazowo osobie, co do której istnieje uzasadnione fakty podjęcie, że handel prowadzić będzie popierając pijactwo. — Przy udzielaniu koncesyi, należy mieć wzgląd na lokalne stosunki i na możliwość wykonywania policyjnego nadzoru.

§. 4. Sprzedaż detaliczna wysokowych napojów nie może być połączoną w jednym i tym samym lokalu, z wyrobem tych napojów.

§. 5. Handlarzom detalicznym wysokowych napojów, nie wolno trzymać tych napojów w otwartych naczyniach, w lokalnościach dostępnych dla publiczności i w porze, gdy gromadzą się strony kupujące.

§. 6. Dotychczas obowiązujące przepisy propinacyjne, pozostają bez zmiany.

§. 7. Wykroczenia przeciwko postanowieniom niniejszego rozporządzenia, będą karane według postanowień ustawy przemysłowej.

§. 8. Rozporządzenie niniejsze ma moc obowiązującą z dniem jego ogłoszenia.

Koerber m. p. Call m. p.

"Petrolea". Na wczorajszym walnym zgromadzeniu Towarzystwa akcyjnego „Petrolea” w Wiedniu uchwalono podwyższenie kapitału akcyjnego z miliona na 2 miliony koron zapomocą wydania 2000 nowych akcji po 500 koron.

Pómcno-niemiecki galicyjsko-południowo-rosyjski ruch graniczny. Z dniem 1 grudnia 1904 wchodzi w życie dodatek V. do taryfy część II., zeszyt I.

Austr.-węg. rosyjski Związek kolejowy. Z dniem 1 listopada 1904 wchodzi w życie dodatek V. do części IV. (taryfa wyjątkowa dla zboża, owoców strączkowych i t. d.) w powyższym oznaczonym obrocie.

Giędał towarowa. Cukier surowy loco Aussig 26.45 do 26.60, loco Olomunie 25.45 do 25.60, loco Berno-Wiedeń 25.90 do 26.10, na październ.-grud. loco Aussig 26.30 do 26.40. Cukier w kostkach: prima 73.— do 74.—, secunda — do —. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 52.80 do 53.20. Nafta kaukaska: transito Tryest 9.50 do 10.—, galicyjska przezłoczna 37.90 do 38.60. (Ceny w koronach).

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej c cenach zboża i produktów we Lwowie od 14 października do 20 października, bez opłaty akcyzowej. (Wa-

luta koronowa). Pszenica stara 8.75 do 8.90, nowa — do —, żyto stare 6.75 do 6.85, nowe — do —, jęczmień browarny 6.80 do 7.15, pastewny 6.50 do 6.75, owies stary 6.50 do 6.70, owies nowy — do —, hreczka — do —, kukurudza zeszlórczna — do —, kukurudza 7.40 do 7.60, proso — do —, groch do gotowania 9.— do 10.—, groch pastewny 6.65 do 7.—, soczewica — do —, fasola — do —, bobik stary 6.25 do 6.45, bobik nowy — do —, wyka stara 6.35 do 6.65, wyka nowa — do —, konieczyna czerwona nowa 65.— do 72.05, konieczyna biała nowa 52.05 do 59.75, konieczyna szwedzka 60.— do 70.—, tymotka 24.50 do 26.25, anyż rosyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 9.95 do 10.25, rzepak zimowy nowy — do —, lnianka 7.— do 7.50, nasienie lniane 9.35 do 9.65, nasienie konopne 8.50 do 8.75, chmiel 210 — do 217.05, nowy — do —, lój — do —, nafta zwykła 16.— do 17.—, nafta salonowa 18.— do 19.—, wosk ziemny — do —, wszystko za 50 kilogramów, płótno — do —, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 litr-procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 50.50 do 50.95, ekskontyngentowany — do —.

OSTATNIA POCZTA

W gmachu Sejmu galicyjskiego obradowały wczoraj komisje szkolna i administracyjna Pierwsza uchwaliła po dłuższej dyskusji wezwać Rząd, aby przystąpił do założenia gimnazjum w Stanisławowie z wykładowym językiem ruskim; druga w myśl wniosku referenta p. Garapicha uchwaliła zaproponować Sejmowi, ażeby nad wnioskami pp. dr. Oleśnickiego i Stańskiego o zmianę reformy wyborczej sejmowej w kierunku zaprowadzenia piątej kury i powszechnych tajnych wyborów przesyłał do porządku dziennego.

Po długich rokowaniach przyszło do porozumienia pomiędzy większością a mniejszością Sejmu bukowińskiego w sprawie programu prac Sejmu, w skutek czego wszystkie przedłożenia i budżet w najbliższych dniach będą załatwione. Wczoraj uchwalono statut dla Banku krajowego i przedłożenie w sprawie zmiany praw propinacyjnych.

W Sejmie dolno-austriackim dyskutowano wczoraj nad nową szkolną. Socjalistyczny poseł Seitz zabierał głos niemal przy każdym paragrafie, a antysemita większość przerywała często jego przemówienia. Kiedy wreszcie mowca nazwał Rady szkolne okręgowe, w składzie, proponowanym przez referenta, wyługarnią klerykalizmu, marszałek odebrał mu głos. O godzinie 3 zamknięto posiedzenie, a o kwadrans na 4 otwarto nowe, na którym uchwalono resztę paragrafów.

W Sejmie węgierskim na żądanie opozycji zarządzono głosowanie nad przejściem do dyskusji szczegółowej w sprawie traktatu prowizorycznego z Włochami. Uchwalono to 129 głosami przeciw 52.

Na wczorajszym posiedzeniu węgierskiego stronnictwa niezawisłości upoważniono przewodniczącego do wniesienia w Sejmie interpelacji do prezydenta ministrów z wezwaniem, by ten wpłynął na Ministra spraw zagranicznych w celu podjęcia dyplomatycznej interwencji przeciwko przelewowi krwi w Azji Wschodniej.

W sejmie pruskim w dyskusji nad interpelacją posła Trägera z wolnomysłnego stronnictwa ludowego w sprawie składek, urządzonych przez ochmistrza dworu hr. Mirbacha, minister Hammerstein oświadczył, że to były składeki prywatne. Berlin powinien być wdzięczny hr. Mirbachowi za skuteczne zabiegi około zaradzenia brakowi kościołów, czy zaś przytem zawsze w odpowiedni sposób postępował, to inna rzecz. Zresztą hr. Mirbach usunął się ze swego stanowiska.

Dresdenser Journal z powodu doniesień niektórych pism o zbliżeniu się lub pojednaniu króla z byłą jego małżonką hr. Montignoso, pisze, że po tem, co zaszło wszelkie zbliżenie, lub pojednanie jest wykluczone.

Z Paryża telegrafują: W dalszym ciągu procesu d'Autriche'a, przyznał on, że przedsięwzięcia wprawdzie w księgach rachunkowych pewne skrobania, jednakże bez złego zamiaru. Kapitan Marechal zeznał, że w Zurychu wręczył pewnemu

szpiegowi, który występował pod pseudonimem Ausheditz, 25000 franków, jednak pokwitowanie zgubił.

Eskaadra angielska, złożona z 6 okrętów, przybyła wczoraj do Rjeki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 października. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan nadał lekarzowi, dr. Teodorowi Bałłabanowi we Lwowie, tytuł radcy cesarskiego.

Wiedeń, 27 października. Prezydent Ministrów dr. Koerber powrócił tu wczoraj wieczorem z Budapesztu.

Wiedeń, 27 października. Trybunał państwowy odrzucił skargi wniesione przez niektóre koleje z powodu odmówienia przez Rząd zwrotu odsetek od *indebite* zapłaconych podatków. Trybunał wywodzi, że nie jest upoważniony do orzeczenia, o ile wydane na podstawie § 14 rozporządzenia są ważne. Prawo to przysługuje wyłącznie Radzie państwa. Trybunał zaś ma tylko stwierdzić, czy dotyczące rozporządzenie zostało odpowiednio ogłoszone, co w tym wypadku nastąpiło.

Budapeszt, 27 października. Cesarz przybył tu dziś rano z Gödöllö i udzielał posłuchań.

Rjeka, 27 października. Wiceadmirał bawijący tu angielskiej eskadry Kustante, otrzymał w nocy bardzo ważne telegramy od ministerstwa marynarki w Londynie z rozkazem, aby jak najrychlej udał się do Poli celem połączenia się z resztą eskadry angielskiej. Kustante czyni przygotowania, aby dziś jeszcze wyjechać.

WOJNA

rossyjsko-japońska.

Paryż, 27 października. Agencja Havasa donosi z Vigo: Komendant tamtejszego portu udał się na pokład rosyjskiego okrętu admirałskiego, aby oświadczyć, że rząd hiszpański zabrania rosyjskim okrętom przyjmować węgiel. Admirał rosyjski odpowiedział: Ponieważ moje okręty są uszkodzone, odłączyłem się od reszty eskadry. Komendant portu odparł, że oświadczy to swemu rządowi i zawiadomi potem admirała o odpowiedzi, jaką dostanie. Pomimo to niemieckie okręty węglowe przyłączyły się do pancerników rosyjskich. Komendant portu udał się do admirała ponownie z prośbą, aby nie naruszał neutralności. Równocześnie wydano hiszpańskiemu krążownikowi „Estramadura” rozkaz, wysłania szalupy z poleceniem do władz morskich, by ściśle przestrzegaly przepisów.

Po południu admirał Rożdżestwieński w towarzystwie komendanta okrętu odwiedził gubernatora wojkowego francuskiego konsula i komendanta portu. Na ponowne przedstawienia komendanta portu dał Rożdżestwieński słowo honoru, że na wodach hiszpańskich nie zabierze węgla, żąda tylko, aby mu pozwolono wziąć dla każdego okrętu po 400 ton węgla, by mógł dojechać do Tangeru. Rosyjski konsul udał się na pokład admirałskiego okrętu. Załoga rosyjskich okrętów wojennych zdaje się być zaniepokojona. Hiszpańskie strażnice śledzą ruchy Rosyjan. Jak słycać rząd rosyjski dał rozkaz, by eskadra bałtycka jak najkrócej zatrzymała się w Vigo, gdyż obawia się tam należy zamachu japońskich agentów, o których pobycie w Vigo otrzymał rząd rosyjski wiadomość.

Paryż, 27 października. Agencja Havasa donosi z Madrytu: Rożdżestwieński złożył oświadczenie, że wypadek na Morzu Północnym był nie do uniknięcia. Admirał działał w najlepszej wierze i wiedzy, by uchronić bałtycką flotę od zniszczenia. Przed wyjazdem z Libawy ogłosił, że z każdym okrętem, któryby się zbliżył do jego floty, postąpi energicznie. Rożdżestwieński wyraził dalej ubolewanie, że nie może dostać zapasu węgla, zażądał jednak, aby mu pozwolono przynajmniej wziąć po 400 ton dla każdego okrętu, co by wystarczyło na przejazd przez cieśninę Gibraltarską. Na pełnym morzu — mówił — dowóz węgla będzie już łatwiejszy.

Madryt, 27 października. Minister marynarki uda się dziś rano z ministrem spraw zagranicznych na pokład obu uszkodzonych rosyjskich pancerników, aby się przekonać o ich uszkodzeniu. Gdyby się okazało, że w przeciagu 24 godzin nie będą mogły być naprawione, wyda minister odpowiednie instrukcje.

Madryt, 27 października. Donoszą tu z Vigo: Rosyjskie oficerowie w następujący sposób opisują zajście koło Hull: krytycznej nocy spostrzegli Rosyjanie nagle dwa torpedowce. Ponieważ obawiali się ataku ja-

pońskiego, kazali dać ognia. — Oficerowie twierdzą, że widzieli na owym torpedowcu armaty, a służba wyglądała jak rybacy. Nie wiedzieli czy kto jest ranny i wyrazili ubolewanie z powodu wypadku.

Gibraltar, 27 października. Sześć angielskich okrętów wojennych otrzymało rozkaz wyłyniecia w piątek na morze. Jak słycać okręty te mają śledzić poruszenia rosyjskich okrętów, o których przypuszczają, że udadzą się do Azji wschodniej koło Przylądka Dobrej Nadziei. Krążowniki zaś i torpedowce prawdopodobnie zechcą przejechać przez cieśninę gibraltarską, aby tą drogą udać się do kanału Suezkiego. Cała angielska flota torpedowców w Gibraltarze jest zmobilizowana.

Brest, 27 października. Rosyjski okręt węglowy oczekuje tu na instrukcje. Zabroniono mu surowo komunikacji z lądem. — Konsula rosyjskiego powołano na pokład okrętu, w tym celu, aby starał się o zaopatrzenie załogi w żywność.

Bychów (gubernia mohylewska), 27 października. Wczoraj w drugim dniu mobilizacji zdemolowali rezerwiści wszystkie żydowskie sklepy i sklepy jakoteż kilka domów. Wieczorem podpalamo kilka budynków. Dopiero przybycie wojska pozwoliło ludności swobodniej odetchnąć. Wojsko położyło koniec rabunkom. Szkoda wynosi 200.000 rubli.

Londyn, 27 października. Standard otrzymał z Szangaju wiadomość, że Port Arthur dnia 26 października stał przez cały dzień w płomieniach.

Londyn, 27 października. Times otrzymał z Tokio wiadomość, że nadeszło tam datowane 17 b. m. doniesienie od jednego z zagranicznych korespondentów w Porcie Arthur, iż opór załogi jest słabszy i dlatego sądzą, że zbliża się upadek twierdzy.

Londyn, 27 października. Biuro Reutersa donosi z Gibraltaru pod datą wczorajszą: Eskadra gibraltarska wzięła tu na pokład węgiel, amunicję i zapasy i gotowa jest do wyruszenia każdej chwili na morze. Dwa wojenne okręty „Jupiter” i „Hannibal” i krążownik „Doris” trzymają straż na drodze gibraltarskiej. Stychać, że eskadra morza Śródziemnego ma tu lada dzień przybyć. W warstatach wre gorączkowa czynność, praca odbywa się dzień i noc.

Admiralicja angielska wystosowała do liwerantów zapytanie, ile węgla mają obecnie do dyspozycji dla angielskiej floty.

Londyn, 27 października. Rozmaite pisma wyrażają niezadowolenie z powodu, że rząd rosyjski dotychczas jeszcze nie przyjął ostatecznie żądań angielskich.

Daily Mail pisze, że rząd rosyjski zgodził się na przyjęcie tylko dwóch pierwszych warunków angielskich, odrzuca natomiast dwa inne warunki t. j. ukaranie winnych oficerów i danie gwarancji na przyszłość. Dziennik wspomniany twierdzi dalej, że z tego powodu postawił rząd angielski Rosyji ultimatum i zażądał stanowczo przyjęcia do dziś po południu wszystkich żądań Anglii. Z innych źródeł nie ma potwierdzenia tej wieści.

Londyn, 27 października. Pierwszy lord admiralicyi Salborne udał się do Portsmouth. Angielska flota dla obrony wybrzeży kraju przybyła do Firth of Forth, który to port jest podstawą operacyjną dla floty.

Londyn, 27 października. Morning Post donosi, że Rosyja zwróciła się do wszystkich mocarstw z zapytaniem, jak one zapatrują się na żądanie Rosyji w sprawie pozwolenia na przejazd jej okrętów przez Dardanele.

Waszyngton, 27 października. Sztab generalny postanowił wysłać do armii rosyjskiej i japońskiej w Azji wschodniej lekarzy jako *attachés* wojskowych jeżeli Rosyja i Japonia na to się zgodzą.

Petersburg, 27 października. Prawit. Wiestnik ogłasza dwa reskrypty cara, jeden tyczący się uwolnienia Aleksiejewa na jego prośbę od naczelnego dowództwa a pozostawiający go na urzędzie namiestnika, — drugi, mianujący Kuropatkiną naczelnym wódzem wszystkich lądowych i morskich wojsk w Azji Wschodniej. Car temi słowy wyraził Kuropatkinowi uznanie: Pańskie doświadczenie wojenne, wzmożone przez akcję w Mandzurji, daje mi nadzieję, że pan na czele sławnej armii zamiesz opór nieprzyjaciela i zapewnisz przez to Rosyji spokój na Dalekim Wschodzie.

Petersburg, 27 października. Specyalny korespondent Rosyjskiej Agencji Telegraficznej donosi z Mukdena pod datą dzisiejszą: Wczoraj o godz. 10 wieczorem zaczęła się walka na południowym wschodzie od Mukdena. Japońscy ruszyli ku wsi Jerdenu. Japońscy ruszyli ku wsi Jerdenu, którą według pogłoszek zajęli po całonocnej walce.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krasnowiecki.

Nadesłane.

Kawiarnia „Wiedeńska“ znakomita kawa.

Radca cesarski Dr. Franciszek Janda powrócił i ordynuje przy ul. Zielonej 6, I. p.

Wszelkie monety zagraniczne kupują i sprzedają najkorzystniej

Sokal i Lilien. Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizji.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.

ANGIELSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE: Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE: Oswobodzenie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń. LWÓW. Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie: FIGARO JOURNAL GAULOIS

angielskie: DAILY CHRONICLE

rosyjskie: NOWOJE WREMLIA

niemieckie: FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Stanisław Sachs przyjeżdża do Lwowa 1. listopada 1904 r. i naukę tańców rozpocznie w szkole przy ul. Pańskiej 1. 17, I. piętro.

Poleca się Cukiernię K. SOTSCHKA

Lwów, Hotel Francuski.

Przyjechali do Lwowa. Dnia 27. października 1904. HOTEL GEORGEA.

PP. Hr. Z. Tarnowski z Dzikowa, hr. K. Czornowski z Podola, hr. H. Konarski z Grochowa, hr. J. Potocki z Rymanowa, W. Seigalski z Warszawy, S. Lewandowski z Bełżca, T. Gniewosz z Jasionowa.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 27. października 1904.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Obligacje za 100 kor.', 'IV. Losy', 'V. Monety'. Includes prices for various bank shares and bonds.

Koronowa waluta.

Table showing exchange rates for gold and silver coins, including 'Jednolity dług państwa w srebrze' and 'Losy z roku 1854'.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing government debt for Austria and other crown lands, including 'Austr. renta złota wolna od podatku'.

C. Obligacje kolejowe.

Table listing railway bonds, including 'Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.' and 'Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne'.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing priority railway bonds, including 'Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.' and 'Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.'.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing Hungarian government debt, including 'Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.' and 'Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 pr.'.

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table listing indemnity bonds, including 'Kroaeyi i Sławonii' and 'Węgier za 100 zł. 4 pr.'.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing other public loans, including 'Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.' and 'Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.'.

Koronowa waluta.

Table showing exchange rates for gold and silver coins, including 'Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.' and 'Gal. poz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.'.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nem.).

Table listing mortgage and other debt securities, including 'Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.' and 'Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.'.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.).

Table listing priority bonds with nominal value, including 'Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.' and 'Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.'.

J. Losy (za sztukę).

Table listing lottery tickets, including 'Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.' and 'Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table showing the Vienna stock exchange rate for 'Dnia 26. października 1904.'.

A. Ogólny dług państwa.

Table showing general government debt for 'Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad' and 'styczeń-lipiec'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje. L. cz. E. 878/4 (8) (8918 1-3) Dnia 14. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Potoku złotym licytacja połowy realności objętej lwh. 675 ks. gr. Potok złoty.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 800 kor. Najniższa cena wynosi 400 kor. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Potok złoty, dnia 14. października 1904.

L. cz. E. 493/4 (3) (8882 1-3) Na żądanie c. k. Dyrekcji galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie zastąpionej przez adwokata Dra Ignacego Czernyńskiego we Lwowie odbędzie się dnia 14. grudnia 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV licytacja realności lwh. 57 i 218 ks. gr. gminy Mokrzan małe objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to realność lwh. 57 ks. gr. gm. Mokrzan małe na 610 kor. 05 hal. zaś realność lwh. 218 tejże samej ks. grunтовой na 320 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności do L 29.797/04. (8924 1-3) Obwieszczenie. C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Tarnopolu, rozpisuje 2 publiczną licytację w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Skałackim okręgu dzierżawnym na czas trzech lat 1905, 1906 i 1907 bezwarunkowo albo na jeden rok 1905 z mileżycami odnowieniem dzierżawy na następne lata 1906 i 1907 albo tylko na rok 1905.

W okręgu tym pobiera się podatek konsumcyjny od mięsa według taryfy dołączonej do ustawy z 16. czerwca 1877 dzup. Nr. 60 a mianowicie: we wszystkich miejscowościach tego okręgu według klasy III.

Cenę wywołania stanowi roczny czynsz dzierżawny w kwocie 12.925 kor. Licytacja ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu w dniu 17. listopada 1904 o 9 godzinie przed południem.

Oferty pisemne w należyście zaadresowanych kopertach z uwidocznieniem na nich przedmiotu dzierżawy należy wnieść najdalej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytację t. j. dnia 16. listopada 1904 do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Wadium w wysokości 10% ceny wywołania należy przy ofertach pisemnych dołączyć do oferty zaś przy licytacji ustnej złożyć do rąk komisji licytacyjnej. Kwity kasowe opiewające na kaucję dzierżawy niewygasłej nie będą jako wadium przyjmowane.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do skałackiego okręgu dzierżawnego można przeglądać w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu tudzież w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Grzymałowie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Tarnopol, dnia 19. października 1904.

L. cz. E. 10054 (8915) Na żądanie Pinkasa Sommera, odbędzie się dnia 26. października 1904 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, w Husiatynie, licytacja 1/5 części realności lwh. 67 ks. gr. gm. Probużna objętej składającej się z parc. gr. lkat. 433/11 wraz z przynależnościami, skła-

dającymi się z pszenicy, żyta, kukurudzy i kartofli. Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 320 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 226 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadium 43 kor. Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Husiatyna, dnia 23. września 1904.

»Gazeta Lwowska« Nr. 247 z dnia 28. października 1904.

Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje 2-gą publiczną licytację w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych, a to albo bezwarunkowo na trzy lata 1905, 1906 i 1907, albo też na rok 1905 bezwarunkowo z mileżcem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1906 i 1907.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania mogą być wnoszone jedynie do rąk Dyrektora krakowskiego okręgu skarbowego i to tylko do godziny 9 przed południem dnia 7. listopada 1904.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do niżej poszczególnionych okręgów poborowych można przeglądać w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie, tudzież w Nadzorach c. k. straży skarbowej w Bochni, Chrzanowie, Krakowie (miasto), Krakowie (okręg.), Krzeszowicach, Trzebini i Wieliczce.

Kwity depozytowe, opiewające na złożone wadya lub kaucyje, jakoteż książeckie wkładkowe kas oszczędności, jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane.

Liczba bieżąca	Nazwa okręgu poborowego	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania wynosi		Wadyum licytacyjne wynosi		Czas trwania dzierżawy	Ustna licytacja odbędzie się
			K	h	K	h		
1	Dobczyce	prawo poboru podatku spożywczego od mięsa	4648	50	465	—	Bezwarunkowo trzy lata 1905, 1906 i 1907 lub też jeden rok 1905 z mileżcem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1906 i 1907	W dniu 7. listopada 1904 o godzinie 9 rano w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie, II. piętro, drzwi Nr. 7.
2	Gdów		2468	—	247	—		
3	Siepraw		2102	88	211	—		
4	Skawina		4700	—	470	—		

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 22. października 1904.

Nr. 6200. (8811 1-2)

Obwieszczenie.

Niniejszem zwraca się uwagę na umieszczone w dzienniku Nr. 244 z dnia 25. października 1904 ogłoszenie c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego we Lwowie Nr. 6200 z dnia 19. października 1904 celem zapewnienia dostawy w drodze kontraktowej chleba i owsa dla stacyi:

Krechów, Rohatyn, Brody, Trembowla, Strusów, Czortków i Zaleszczyki na czas od 1. stycznia do 30. września 1905.

Blizsze warunki dostawy mogą być przejrane w c. i k. wojskowych magazynach prowiantowych we Lwowie, Stanisławowie i Złoczowie, następnie w filiach tychże urzędów w Brzeżanach, Kamionce strumiłowej, Kołomyi, Monasterzyskach, Mostach wielkich, Tarnopolu, Zborowie i Żółtkwi.

C. i k. wojskowy magazyn prowiantowy we Lwowie.

Lwów, dnia 19. października 1904.

L. 22.612/904 (8870 1-2)

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem niestosunkowo wysokich zwrotów zysku, względnie przed żądaniem za niskiego ryczałtu prowizyjnego lub prowizyi, gdyż nie mogą się spodziewać niższenia dobrowolnie ofiarowanych zwrotów zysku względnie podwyższenia żądanej prowizyi.

Obwieszczenie.

Opróżniona składownia tytoniu w Szezeru będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencyi. Składownia ta umieszczona być może tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach sąsiednich w rynku położonych.

Składownia ta przydzielona jest z poborem materiałów tytoniowych do c. k. magazynu sprzedaży tytoniu we Lwowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materiały tytoniowe 42 trafikantów tytoniowych składownia połączona jest z trafiką składową. Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1903 pobrano dla tej składowni materiał tytoniowy w wartości 79.643 kor. 98 hal., względnie w wadze 46.064 klg.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1653 kor. 46 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 17.755 kor. 20 hal.; od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznana będzie składownikowi prowizya w wysokości 15 procentu od ich wartości. Znaczkii stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Szezeru.

W kolekturze loteryjnej roczna zbiórka wynosiła przeciętnie za ciągnięcia loteryi lwowskiej 3166 kor. 03 hal., berneńskiej 2492 kor. 70 hal. od której przyznaje się 3 1/2% prowizyi.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materiału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisany druk i wniesioną opieczetowaną najdalej do 21. listopada 1904 do godziny 12

w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie.

Wadyum wynosi 400 kor. i ma być złożone w gotówce albo w papierach wartościowych.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 19. października 1904.

L. cz. E. 1804/4 (4) (8912)

Na żądanie Katarzyny Dziura w Gródku, odbędzie się dnia 24. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, w Gródku licytacja 5/6 części realn. lwh. 468 ks. gr. gm. Gródek wraz z przynależnościami, składającymi się z jednej jabłoni, 3 grusz, 20 szcepów owocowych, 4. jasionów, 4 sztuk okien, 5 kluczy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona na 1833 kor. 33 hal., przynależności zaś na 85 kor.

Najniższa cena wynosi 1087 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek, dnia 14. października 1904.

L. cz. E. 1637/4 (5) (8916)

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Kesowie, odbędzie się dnia 24. listopada 1904 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. drzwi 39 licytacja realności lwh. 849 gm. Kosmacz.

Oceniono na 2271 kor. 50 hal.

Najniższa oferta 1314 kor.

Warunki i dokumenta w biurze 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 20. października 1904.

L. cz. II. 1069/4 (21) (8868)

Dnia 2. stycznia 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego licytacja realności pod l. koas. 615 1/4 we Lwowie (l. orj. ul. Sieniawska) lwh. 490/III. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa z przynależnościami.

Dum z przynależnościami oceniono na 47336 kor. 32 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 23668 kor. 16 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 19. października 1904.

L. cz. Hc. 367 2 (13) (8910)

Zobowiązana masa konkursowa Austre

Belge w Schodnicy.

Wskutek uchwały z dnia 25. września 1904, liczba czynności Hc. 367 2 (13) sprzedane będą dnia 7. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w Schodnicy w drodze publicznej licytacji:

Przynależności kopalniane jako to: Budynki, kotły, maszyny parowe, przyrządy wiertnicze i rygi do pompowania, urządzenie do pompowania, rurociągi, reserveare, urządzenie elektryczne, Magazyn, zapas kopalniani diverse, koni, uprząż, zapas węgla, urządzenie kancelaryjne i zapas oleju skalnego.

Przedmioty te można oglądać każdej chwili na kopalni w Schodnicy zaś dotyczący inwentarz w sądzie w biurze Nr. 82.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, dnia 15. października 1904.

L. cz. E. 607/4 (5) (8878)

Dnia 3. lutego 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 2 licytacja a) realności lwh. 36 ks. gr. gm. Mierzeń objętej, b) realności lwh. 24 ks. gr. gm. Zagorzany objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na ad a) 15061 kor. 33 hal. ad b) 4847 kor. 40 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi ad a) 10040 kor. 88 hal. ad b) 3231 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobczyce, dnia 23. września 1904.

L. cz. E. 2925/4 (11) (8901)

Na żądanie p. Klary Jannar w Krakowie i p. Dwojny vel Dianny Hartmann w Tarnopolu, odbędzie się dnia 9. listopada 1904 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, w Tarnopolu licytacja połowy realności obj. lwh. 41 ks. gr. gm. kat. Tarnopol w Starym Rynku położonej z parceli bud. lkat (187/2), na której znajduje się dom murowany pod lsp. 185a) oraz szopa drewniana i z placu budowlanego czyli podwórza się składającej.

Połowa nieruchomości powyższej, wyśawiona na licytację, jest oceniona na 4937 kor. 37 h l.

Najniższa cena wynosi 2468 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które równocześnie jako z ustawą zgodne się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 24. września 1904.

L. cz. E. 784/4 (6) (8833)

Na żądanie Iwana Maksymiuka rolnika z Worony, odbędzie się dnia 1. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, w Ottynii licytacja 3/6 części realności lwh. 104 ks. gr. gm. Worona, wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty i innych budynków gospodarczych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 330 kor. przynależności zaś na 160 kor.

Najniższa cena wynosi 193 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 26. września 1904.

L. cz. E. VIII. 1073/4 (20) (8854)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Krakowa, zastąpionej przez adw. dra Stanisława Rowińskiego, odbędzie się dnia 6. grudnia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali I. przy ulicy św. Jana 1. 23 parter licytacja a) realności lwh. 830 ks. Kraków składającej się z domu mieszkalnego z ogrodem o powierzchni 3347 m² wraz z przynależnościami jako to: wanna z piecykiem i urządzeniem elektrycznego oświetlenia.

b) realności lwh. 2432 ks. Kraków składającej się z domu mieszkalnego i zabudowań fabrycznych, w których obecnie mieści się fabryka ledu sztucznego, wraz z przynależnościami, składającymi się z kompletnego urządzenia fabryki ledu jako to maszya i t. p.

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione ad a) na 99480 kor. 70 hal., przynależności na 379 kor., ad b) na 182.747 kor. 60 hal., przynależności zaś na 29332 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 49929 kor. 85 hal., ad b) na 106039 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 47.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 12. października 1904.

L. cz. E. 3 54 (4) (8862)

Na żądanie Maryanny Sokołowej, odbędzie się dnia 10. grudnia 1904 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, licytacja całej realności lwh. 68 oraz połowy realności lwh. 72 gminy Kotan zobowiązanego Iwana Sokoła własny.

Cała nieruchomość lwh. 68, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1800 kor. zaś połowa realności lwh. 72 gm. Kotan oceniona jest na 4750 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do całej realności lwh. 68 kwotę 1200 kor., zaś co do połowy realności lwh. 72 kwotę 3 67 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zamigród, 30. września 1904.

L. cz. E. III. 1763/4 (5) (8866 2-3)

Dnia 29. listopada 1904 o godzinie 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w sali licytacyjnej Nr. VI. odbędzie się licytacja realności pod lk. 338¹/₄ lwh. 286 IV. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej przy ul. Lyczakowskiej l. 62 położonej.

Nieruchomość wraz z przynależnościami wystawiona na licytację jest oceniona na 80.000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 40.000 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w oddziale III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział III.
Lwów, dnia 5. października 1904.

L. cz. E. 881/4 (6) (8880 2-3)

Dnia 14. listopada 1904 g. dz. 9 przed południem, w biurze Nr. 5 sądu tutejszego, odbędzie się licytacja realności w Brzezinie Nr. 71 wyk. hip. 25.

Realność powyższą oceniono na 5000 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3333 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 10. sierpnia 1904.

L. cz. E. 1047/4 (4), E. 1081/4 (4)

(8794 2-3)
Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku i Ela Grúna, odbędzie się dnia 30. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacja a) 1/3 części realności lwh. 191 i połowy realności lwh. 259 ks. gr. Górki, b) realności lwh. 151 ks. gr. Jablonka.

Części nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione ad a) 3611 kor., ad b) 2760 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2407 kor. 34 hal., ad b) 2760 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które Sąd jako normalnie przyjmuje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bzów, dnia 24. września 1904.

L. cz. E. 1466/4 (5) (8841 2-2)

Dnia 16. listopada 1904 godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja realności lwh. 43. 7) lwh. 533 i 3) połowy lwh. 23 gminy Puźniki.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione, a to: 1) na 101 kor. 72 hal., 2) na 724 kor. 43 hal. z czego przy-

pada na budynki gospodarcze 108 kor. i 3) na 363 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 1) 68 kor., 2) 465 kor. i 3) 342 kor. 50 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 23. września 1904.

L. cz. E. 847/4 (5) (8786)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Bieczu, zastąpionego przez generalnego pełnomocnika adw. dra Maciejowskiego, odbędzie się dnia 12. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Bieczu, licytacja 6/20 t. j. sześciu dwudziestych części realności whl. 181 ks. gr. gm. kat. Libusza Jana Łatańskiego własnych, wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania z dnia 12. września 1904 do l. cz. E. 619/4 (2) opisanymi.

Cała nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 1160 kor. w czem przynależności w budynkach mieszkalnych i ziemi-łódach na 150 kor., w obec czego 6/20 części oceniona została na kwotę 348 kor.

Najniższa cena wynosi 232 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biecz, dnia 10. października 1904.

L. cz. E. 924/4 (6) (8904)

Dnia 25. listopada 1904 godz. 12 w południe, odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9, licytacja realności w Dubiu wyk. hip. 1:6 i 540.

Realność tę (parc. bud i dom z przynależnościami) oceniono na 860 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 573 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV
Brody, dnia 10. października 1904.

L. cz. E. 841/4 (7) (8861)

Na żądanie Aleksandra Bednarza w Żarówce, odbędzie się dnia 12. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja a) 1/3 części realności lwh. 215 i b) 1/6 części realności lwh. 216 ks. gr. gm. kat. Żarówka objętych składających się ad a) z domu drewnianego z gruntami w obszarze

(1/3) 2 h 71 ar 15 m², ad b) z gruntu raczej pastwiska i dróg polnych obszaru (1/6) 2 ar 26 m².

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 1190 kor. 68 hal., ad b) 22 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 793 kor. 79 hal., ad b) 8 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 8. października 1904

L. cz. E. III. 1912/4 (6) (8867)

Dnia 6. grudnia 1904 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., licytacja 1/640 wyraźnie jednej sześćset czterdziestej części realności pod l. katastralną 355²/₄ położonej wyk. hip. l. 318/II. dz. ks. gr. gm. kat. Lwów objętej przy ul. Janowskiej l. or. 4 4 położonej wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu i pozostałego muru starego budynku.

Część nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 375 kor. 69 hal., a odnośna część przynależności na 0,89 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 187 kor. 29 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziale III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział III.
Lwów, dnia 17. października 1904.

L. cz. E. V. 1607/4 (4) (8899)

Na żądanie Seliga Kornbauma, zastąpionego przez adw. dr. Bibringę, odbędzie się dnia 25. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31, licytacja realności whl. 2400 i 3011 gm. Stanisławów.

Realność lwh. 2400 jest oszacowaną na 2783 kor., zaś realność lwh. 3011 na 3737 koron.

Najniższa oferta realności lwh. 2400 wynosi 1391 kor. 50 hal., zaś realności lwh. 3011 wynosi 1868 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 5. października 1904.

L. cz. E. V. 1371/4 (4)

(3900)

Na żądanie Anny Klein w Stanisławowie, odbędzie się dnia 25. listopada 1904 o godz. 10¹/₂ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31, licytacja realności lwh. 2216 gm. Stanisławów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 576 kor.

Najniższa cena wynosi 384 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 5. października 1904.

Upadłości

L. cz. S. 5/4 (1) (8888 2-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Filipa Eilego kupca w Krakowie zarejestrowanego pod firmą „Filip Eile“ jakoteż do prywatnego majątku jego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu krajowego Feliksa Osadzińskiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. Dra Leona Adera w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 7. listopada 1904, godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 9 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciel konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 1. stycznia 1905 a na audyencji likwidacyjnej na dzień 30. stycznia 1905 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniebdają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą uroskę przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uszczelnionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wyznaczyć w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 24. października 1904.

L. cz. S. 34 (17) (8892)

Ogłoszenie.

W konkursie Izaka Blau na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencji wyborczej zawiadowcy masy pana Mendla Spilmana kupca z Kolbuszowy ustanowiono.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 8. października 1904.

Konkurs

L. 1548 4 (8817 2-3)

KONKURS

Wydział powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje niniejszem konkurs

na posadę konduktora dróg gminnych w powiecie. Płaca na razie wraz z ryczałtem i relutem na pomieszkaniu w Sołotwinie lub Zarzeczcu a więc po za siedzibą Reprezentacji powiatowej, łącznie 1200 koron rocznie.

Podania należy udokumentowane a mianowicie co do wieku, moralności, dotychczasowego zajęcia, przy dołączeniu świadectwa kwalifikacyjnego z ukończonej szkoły konduktorów drogowych, należy wnieść do Wydziału powiatowego w terminie dni 30 od dnia ogłoszenia konkursu.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Bohorodczany, 13. października 1904.
Prezes: Szeliński.

L. 13294/04. (8844 2-3)
KONKURS.

Magistrat miasta Rzeszowa działając na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 19. b. m. rozpisuje niniejszym konkurs na posadę dyrektora gazowni miejskiej w Rzeszowie pod następującymi warunkami:

I. Kandydaci winni wykazać, że a) ukończyli studia techniczne i złożyli wszystkie rządowe egzamina, b) posiadają obywatelstwo austriackie, c) są narodowości polskiej i władają językiem krajowym w mowie i piśmie, d) nie przekroczyli 40 roku życia, e) odbyli praktykę w gazowni.

II. Dyrektorowi gazowni stosownie do uznania Magistratu, będą poruczone nadto niektóre inne czynności z zakresu budownictwa miejskiego.

III. Stała płaca wynosi 3200 kor. i 480 kor. jako dodatek na mieszkanie wraz z prawem do dwóch dodatków pięcioletnich po 320 kor. i prawem do emerytury według norm rządowych, względnie według pragmatyki dla urzędników miejskich uchwalic się mającej.

IV. Posada będzie nadana prowizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacja stosownie do uznania Rady miejskiej.

V. Z chwilą nastąpienia stabilizacji posady, będą unormowane stałe pobory i ewentualne ustanowienie tanyemy.

Podania należy udokumentowane najdalej do dnia 25. listopada b. r. należy wnieść do Prezydium Magistratu miasta Rzeszowa.

Magistrat kr. wol. miasta Rzeszowa
Rzeszów, 20. października 1904.
Zast. Burmistrza: Dr. Krogulski.

L. 94 013/904 III. (8639 2-3)
KONKURS.

Na podstawie reskryptu e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17. grudnia 1903 r. L. 49.777, zatwierdzonego reskryptem e. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 17. sierpnia 1904 L. 14.714 utworzoną być ma nowa 13 apteka publiczna w Krakowie w dzielnicy Piasek.

Na stanowisko dla nowo utworzyć się mającej apteki wyznaczono ulicę Karmelicką po obu stronach od przecięcia jej ul. Batorego i Graniczną.

Przypuszczalny zatem rejon odbiorczy dla tej apteki obejmować będzie przestrzeń ograniczoną ulicami: Łobzowską, Podwale, Krupniczą, częścią ulicy Dolnych młynów, ulicą Czystą i wałem kolejowym.

W celu nadania koncesji na tę aptekę Magistrat m. Krakowa rozpisuje niniejszym konkurs.

Podania zaopatrzone stemplem na 2 kor. wnieść należy do dziennika podawczego Magistratu najpóźniej do dnia 30. listopada 1904 włącznie.

Do podania należy dołączyć:

1. metrykę chrztu lub urodzenia;
2. dowód przynależności do Państwa austriackiego;
3. świadectwo tyrocynalne;
4. wszelkie świadectwa pracy zawodowej w aptekarstwie i świadectwa samoistnego prowadzenia apteki;
5. dyplom magistra farmacji, zaopatrzone urzędowym poświadczeniem odbytych pięcioletniej praktyki;
6. ewentualnie dowód posiadania innych stopni akademickich, położenia szczególnych zasług, lub wykonania prac naukowych;
7. dowód znajomości języków krajowych;

8. dowód posiadania potrzebnych środków materyalnych do założenia i prowadzenia apteki;

9. pisemne zobowiązanie się prowadzenia apteki osobiście przynajmniej przez 10 lat, przy czem nadmieniam się, iż w razie sprzedania urządzenia apteki przed upływem 10 lat nie będzie udzielona nabywcy inwentarza koncesya, o ile nie będą zachodziły naglące, nie z winy koncesjonariusza, wyjątki, a uwzględnienia godne powody takiej sprzedaży.

Podania nieudokumentowane należy, lub wniesione po terminie, nie będą uwzględnione.

Magistrat stoł. król. miasta.
Kraków, dnia 12. października 1904.

L. 145.287 (8865 1-3)
Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1904/905 stypendyów z funduszu naukowego po 210 kor. rocznie przeznaczonych dla młodzieży ruskiej narodowości oddającej się naukom na wydziałach prawa lub filozofii Uniwersytetów państwowych ogłasza się niniejszym konkurs z terminem wnoszenia podań do 20. listopada 1904 r.

Ubiegający się winni przedłożyć podania swe przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem władzy akademickiej e. k. Namiestnictwu i dołączyć metrykę urodzenia, świadectwo szkolne oraz dowód frekwencji i aplikacji co do nauki, które obecnie na e. k. Uniwersytecie odbywają.

C. k. Namiestnictwo.
Lwów, dnia 17. października 1904.

L. 5122 pr. (8871)
KONKURS.

celem obsadzenia czterech ewentualnie więcej posad starszych radców w VI. klasie rangi przy kierujących władzach skarbowych w Galicji, jednej ewentualnie pięciu lub więcej posad radców skarbu w VII. klasie rangi, ewentualnie pięciu lub więcej posad sekretarzy lub starszych komisarzy skarbu w VIII. klasie rangi, jednej ewentualnie sześciu lub więcej posad komisarzy skarbu w IX. klasie rangi, ewentualnie pięciu lub więcej posad koncepcistów skarbu w X. klasie rangi.

Kompetenci mają wnieść podania zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

W podaniach należy nadto wykazać, czy i w jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni lub spowinowaceni z galicyjskimi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie.
Lwów, dnia 21. października 1904.

L. 5123/pr. (8872)
KONKURS

celem obsadzenia jednej ewentualnie więcej posad radców skarbu w VII. klasie rangi, trzech ewentualnie czterech lub więcej posad starszych inspektorów podatkowych lub sekretarzy skarbu w VIII. klasie rangi ewentualnie czterech lub więcej posad inspektorów podatkowych w IX. klasie rangi, pięciu ewentualnie dziewięciu lub więcej posad koncepcistów skarbu w X. klasie rangi dla służby podatkowej I. instancyi.

Kompetenci mają wnieść podania zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

W podaniach należy nadto wykazać czy i w jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni lub spowinowaceni z galicyjskimi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie.
Lwów, dnia 21. października 1904.

Wyroki prasowe.

Bl. 242. (8783)

Das f. f. Landes- als Präfigericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 16. Oktober 1904, Nr. 74, die Weiterverbreitung der Nr. 83 der Zeitchrift: „Narodni List“ vom 15. Oktober 1904 wegen des in dem bezüglichen Beiblatt erdienenen Artfells: „Servilost na sudu“ nach § 300 St. G. verboten.

Bl. 243. (8815)

Das f. f. Kreis- als Präfigericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 17. Oktober 1904, Nr. 36/4, die Weiterverbreitung der Nr. 235 der Zeitchrift: „L'Alto Adige“ ddo. 14.—15. Oktober 1904 wegen des Artfells: „Gli emigranti trentini“ in der Stelle von „o accordi una universita“ bis zu den Worten: „o riconosca la validita“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. II. 3/4 (3) (8300)

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi jako władza nadkuratelnarna uznaje Wasyla Jarosz z Wulki kunińskiej marnotrawnym i zawieszona nad nim kuratele.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Szczyrbę z Wulki kumińskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, dnia 6. czerwca 1904.

L. cz. 190.00 (30) (8289)

Terese Krupińską z Bielan uwolniono od kurateli z powodu marnotrawstwa zaprowadzonej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kęty, dnia 28. września 1904.

L. cz. P. 203/4 (5) (8298)

Za chorego umysłowo uznano Franciszka Kołodzieja w Borku nowym.

Kuratorem jego ustanowiono Marcina Kołodzieja w Borku nowym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 12. września 1904.

L. cz. P. 136/3 (4) (8335)

Za chorych na umyśle uznano Katarzynę i Jana Mikoszków w Rzepienniku biskupim.

Kuratorem ich ustanowiono Józefa Gębarowskiego w Rzepienniku biskupim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, dnia 26. listopada 1903.

L. cz. L. 7/4 (3) (8346)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ustana wia na podstawie udzielonego przez e. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie uchwałą z dnia 21. maja 1904 l. cz. Ne. V. 1924 (1) zatwierdzenia, kuratele nad Stefanem Huczkwskim w Nisku z powodu stwierdzonej przez Sąd choroby umysłowej a kuratorem ustanawia Michała Androchowicza we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 10. czerwca 1904.

L. cz. P. 105/4 (1) (8382)

Za marnotrawcę uznano Piotra Bieniaszewskiego w Milnie.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Bieniaszewskiego w Milnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żałośce, dnia 29. sierpnia 1904.

L. cz. L. III. 11/3 (12) (8405)

Chana Schapirowa ze Stryja uznana umysłowo chorą, kurator Józef Schapira w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 23. września 1904.

L. cz. L. III. 10/4 (5) (8404)

Marnotrawcą uznano Michała Sztunda ka ze Stryja na Zwaryczach.

Kurator Hawryło Bunecki tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 16. września 1904.

L. cz. P. 232/4 (1) (8360)

C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach ustanawia nad Janem Malickim z Mieczyszczoza kuratele z powodu marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia Fedka Malickiego z Mieczyszczoza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 20. czerwca 1904.

L. cz. P. V. 129/4 (1) (8419)

Za marnotrawczynią uznano Eudokię Schuldes w Rusowie.

Kuratorem jej ustanowiono Dmytra Tofana w Rusowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sniatyn, dnia 12. września 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 118.429. (8925 1-3)
WEZWANIE

Do woźnego e. k. urzędu podatkowego w Dubiecku
Nikity Bala.

C. k. galicyjska krajowa Dyrekcja skarbu wzywa niniejszym w myśl Najwyższego postanowienia z dnia 24. czerwca 1835, ogłoszonego dekretem byłej kamery nadwornej z dnia 9. lipca 1835 L. 28.289 (Zb. norm. z r. 1835 str. 151) woźnego urzędu podatkowego w Dubiecku Nikitę Bala, który dnia 5. września 1904 wyjechał za 2 dniowym urlopem z siedziby urzędu i dotychczas nie powrócił, aby w przeciągu czterech tygodni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w dzienniku urzędowym Gazety Lwowej

skiej powrócił do swego miejsca służbowego i zgłosił się do służby, gdyż w razie przeciwnym krajowa Dyrekcja skarbu uzna iż wystąpił ze służby rządowej i wykreśli go ze stanu osobowego woźnych podatkowych.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, dnia 19. października 1904.

L. cz. E. 1167/4 (8839 1-3)

W sprawie egzekucyjnej Jana Rybickiego w Piwnicznej przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Gądkowi o 800 kor. ustanawia się dla Jana Gądka kuratorem adw. Edwarda Senchtera w Starym Sączu, który go będzie zastępował dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stary Sącz, dnia 30. września 1904.

L. cz. Cm. I. 5/4 (2) (8877)

Przeciw Pawłowi Trojanowskiemu którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do e. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Stefana Maksymeka obecnie w Ameryce pozew o wydanie nakazu zapłaty pto 500 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty do L. cz. Cm. I. 5/4 (2).

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 11. października 1904.

L. 89212 III./04. (8926)
O g ł o s z e n i e.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa, jako władza przemysłowa I. instancyi na prośbę Jachety Kaufmann (do l. 89212/04) o udzielenie pozwolenia na urządzenie wyrobni świec parafinowych w lokalu realności l. 8. przy placu Nowym w Krakowie, zarządza w myśl § 29 ustawy przemysłowej postępowanie edyktalne celem zbadania dopuszczalności zamierzonego przedsiębiorstwa ze względu na przepisy ustawy przemysłowej i wyznacza termin do rozprawy komisyjnej na dzień 10. listopada 1904 o godz. 10 przed południem na miejscu zamierzonego przedsiębiorstwa.

O tem zawiadamia się gminę m. Krakowa i znanych sąsiadów z nadmienieniem, że przeciw zamierzonemu przedsiębiorstwu można wnieść zarzuty pisemne przed terminem wyznaczonej rozprawy komisyjnej, później bowiem wniesione zarzuty nie będą uwzględnione i zezwolenie na urządzenie tego przedsiębiorstwa, o ile przeciw temu nie zajdą przeszkody, z urzędu uwzględnić się mające, udzielonem zostanie.

Kraków, dnia 22. października 1904.
Prezydent miasta: Leo.

L. cz. Cw. 1911/4 (2) (8891)

Przeciw Elikowi vel Eliaszwowi Geier, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do e. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Stowarzyszenie żyrobankowe w Kołomyi pozew o zapłatę sum wekslowych 1200 kor., 1200 kor. i 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 2. października 1904 Cw. 1911/4. Celem strzeżenia praw Elika vel Eliasza Geiera, ustanawia się p. dr. Schorra adw. w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 12. października 1904.

L. cz. C. II. 334/4 (1) (8919)

Przeciw Antoniemu Taukacz Iwana i Jadwidze Taukacz z Białego, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do e. k. sądu powiatowego w Przemyślanach przez Ksenkę Swityk z Białego pozew o uznanie prawa własności do pgr. 1288/2 lwh. 606 gmiay Biała objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 3. listopada 1904 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanym, ustanawia się p. dra Jana Białogórskiego adw. w Przemyślanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przemyślany, dnia 8. października 1904.

L. cz. C. I. 232/4 (1) (8934)

Przeciw nieobecnemu Mendlowi Neumanowi przedtem w Cieszanowie wniósł Hersch Sperber w Cieszanowie pozew o 1000 kor.

Rozprawa odbędzie się 28. października 1904 o godz. 9 rano, biuro 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw kurator Jakób Lehrer z Cieszanowa, będzie go zastępował, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Cieszanów, dnia 25. października 1904.

L. cz. C. I. 194/4 (5) (8935)

Przeciw nieobecny Ewie i Pawłowi Huzarów przedtem w Ułazowie, wniosła Pańska Huzar z Ułazowa pozew o dopuszczenie do współposiadania i zniesienia współwłasności ciała lwh. 80 ks. gr. gm. Ułazów objętego.

Rozprawa odbędzie się 3. listopada 1904 o godzinie 9 rano biuro nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw kurator p. dr. Stanisław Nurkowski adw. w Cieszanowie będzie ich zastępował, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I Cieszanów, dnia 9. października 1904

L. cz. Lh. 1354/4 (8889)

W sprawie intabulacji praw własności 1/6 części ciała hipotecznego lwh. 313 ks. gr. Brzeżany Maryi z Czerneckich Tormańskiej własnej na rzecz Marceli Czerneckiej ma być doręczona uchwała lh. 1196 i lh. 1230 Maryi Tormańskiej.

Ponieważ miejsce pobytu Maryi Tormańskiej nie jest znane, ustanowiono dla niej kuratora w osobie p. c. k. notaryusza Karola Morawitza w Brzeżanach na tak długo dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Brzeżany, dnia 17. września 1904.

L. cz. E. 2129/3 (4) (8826)

Nieobecnej Honoracie Matlachowskiej ma być doręczona uchwała z 3. grudnia 1903 VI. 223/83 (1), którą pozwolono egzekucję za pomocą przymusowego ustanowienia prawa zastawu przez zainstabulowanie prawa zastawu w stanie biernym 1/2 ciała hipot. lwh. 655 i 1/4 części ciała hipotecznego lwh. 658 gm. Czechy na rzecz Agaty Rosezweig.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Honoraty Matlachowskiej kuratorem dr. Schaff adw. w Brodach będzie ją zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Brody, dnia 2. sierpnia 1904.

L. cz. K. 317/4 (2) (8927)

W sprawie c. k. Skarbu Państwa pko Jurkowi Stolarzowi w Smochowie sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Jarosławiu przeciw powyż wzmiankowanemu o wypowiedzenie najmu pgr. 3648/2, 3649, 3650 i 3651 w Smochowie ma być doręczona uchwała z dnia 22. września 1904 liczbą czynności K. 317/4 (1) którą c. k. Skarb Państwa wypowiada Jurkowi Stolarzowi powyższy najem z dniem 1. listopada 1905.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jurko Stolarz przebywa, ustanawia się dla niego w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dra Segala w Jarosławiu.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Jarosław, dnia 21. października 1904.

L. cz. K. 322/4 (2) (8927)

W sprawie c. k. Skarbu Państwa pko Katarzynie z Grzelieników Sokół w Koniażowie sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Jarosławiu przeciw powyż wzmiankowanej o wypowiedzenie najmu pgr. 3599, 3600, 3601, 3602 w Smochowie ma być doręczona uchwała z dnia 22. września 1904 l. cz. K. 322/4 (1) którą c. k. Skarb Państwa wypowiada Katarzynie z Grzelieników Sokół powyższy najem z dniem 1. listopada 1905.

Ponieważ niewiadomo gdzie Katarzyna Sokół przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana adw. Dra Segala w Jarosławiu.

Tenże kurator zastępować będzie powyższą w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Jarosław, dnia 21. października 1904.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w 1904 roku

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Mieczysław hr. Piniński

NOWINY

Ankieta — Stary

(Szkice z życia wiejskiego)

Nakład księgarni H. Altenberga we Lwowie.

Cena egzemplarza 4 kor.

Z przesyłką (opaska polecona) 4 kor. 60 hal.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrobia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecona przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Billiskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież

SPECIALNIE LECZNICZE, jak litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

Doniesienia prywatne.

Rzadka sposobność.

Wspaniałe reprodukcje barwne z obrazów znakomitego malarza

Augustynowicza p. t.:

Matka Boska Król. Kor. Polskiej i św. Stanisław

Wysyła: Biuro dzienników Sokolowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9, za cenę 2 kor. 24 hal. wraz z portem.

Ч. 903.

КОНКУРСЪ.

Съ началомъ первого семестра сего 1904/5 школьного года объявляется симъ конкурсъ на одну стипендію а то: имени Иоанна и Емили Христофалименсъ на 200 коронъ годично съ опредѣленіемъ срока по 18/30 ноября 1904 года.

Подавати могутъ, посредствомъ училищного настоятельства, въ русской народной Институтъ „Народный Домъ“ во Львовѣ, которому прислуживаетъ право наданія той стипендіи, такіи ученики школъ гимназіальныхъ, которые выкажутъ, що:

- а) суть гр. к. обряда;
- б) суть бѣдны;
- в) въ наукахъ хорошо успѣвають и
- г) нравственно хорошо ведутся.

Первенство, при равныхъ данныхъ, имѣютъ сродники фундатора бл. п. о. Иоанна Христофалименса и его супруги Емили. Стипендісты пользуются стипендіями только до укончанія наукъ гимназіальныхъ т. е. до окончанія VIII. гимназіального класса.

ОТЪ УПРАВЛЯЮЩЕГО СОВѢТА РУССКОГО НАРОДНОГО ИНСТИТУТА „НАРОДНИЙ ДОМЪ“.

Львовъ 24. сентября 1904.
7. октября

Предсѣдатель:
Дръ Иосифъ Дельевичъ.

Ogłoszenie.

Półn. niem. LLOYD (Norddeut. Lloyd) Reprezentacya we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

obniżył ceny jazdy

DO NOWEGO YORKU I BALTIMORE cesarskimi, największymi, najszybszymi parostatkami

na koron 118,

klasą III. od osoby.

Bilety jazdy, oraz bliższych wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich z Bremen do Ameryki, Australii, Afryki, Chin, Japonii etc. udziela:

Reprezentacya półn. niem. Lloydu we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Nowość!

Nowość!

Kawa palona

i własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle według zasad higieny, z pomocą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct

Nr. II. — 60

Nr. III. — 50

Nr. IV. — 40

Melange czarna Nr. V. — 40

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyną znaczenie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w workach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 3/4 i 1/2 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszeń do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje
Ajencya dz'enników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9.
Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Uczeń VII. klasy gimn. poszukuje lekcy za skromnym wynagrodzeniem. Lwów, posterestante „Poliklet“.

Sklep obszerny przy pl. Maryackim (ulica Teatralna 1) obok handlu pp. Seyfertha & Dydyńskiego jest do wynajęcia.

Ukończony maturzysta gimnazjalny poszukuje lekcyi zgłoszenia „biuro dziennika“ St. Sokołowskiego „Maturzysta“.

Zdolny rysownik techniczny z piórem w piśmie wszelkiego rodzaju, posiadający praktykę budowlaną przy instytucjach rządowych i prywatnych poszukuje natychmiast zajęcia. Zgłoszenia poste restante „Te huik 77“.

Od listopada, rozpoczyna się kursy literatury francuskiej dla pan. osobno dla panów, prowadzone przez profesora Favre w zakładzie Maryi Bielskiej. Ossolińskich 8. Wpisy codziennie.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3-20, Souchong K. 4-—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8-— za pół kłgr. poleca handel herbaty i kawy **Edmunda Riedla, Lwów.**

Nowość! Miód w plastrach!! 1 kłgr. 3 kor. bez opłaty portowej.

Wyborny miód deserowy Karayjay w 5 kłgr. blaszeczka 6 kor. 60 hal. fr. neo.

Miód ten wysyłam także darmo za świadectwo mi pewnej małej grzeźności, która nie kosztuje, bliżej listownie.

Darmo broszurki dr. Ciesielskiego o miodzie, żądacie, warto przeczytać

P. Korzeniewicz, em. naucz. lwanezany p.

Nędzarz!

złożony 11-letnią nieuleczalną chorobą, ojciec licznej rodziny, nie mającej co do ust żyły, błaga o wsparcie. Oby Bóg poruszył serca litościwych osób, aby otworzył raczyły dobroczynną dłoń swoją dla tych, których życie od 11 lat jest nieprzerwaną drogą krzyżową, a spełniając ten akt prawdziwie chrześcijańskiego miłosierdzia, usłyszysz słowa: „Coście uczynili dla jednego z tych opuszczonych, toście dla mnie uczynili“. Łaskawe datki przyjmuje pani K. Gajewska w Ustrońskiej p. Krosno „dla Nędzarza“. Powyższa prośba oparta jest na świadectwie choroby i nędzy.

Uwiedomienie.

W kancelacji urzędu zastawniczego »Pii Montis« kościoła ormiańsk. katedralnego lwowskiego, będą dnia 11. listopada 1904 r.

z rana od 9-tej do 2-giej godziny z południa przez publiczną licytację sprzedawane

złoto, srebro i klejnoty,

zastawione a nieoprocentowane w czasie od dnia 1. lipca 1903 do końca 31 sierpnia 1903 od Nr. 5263 aż do Nr. 7199 włącznie.

Lwów, dnia 13. październ. 1904.

Ogromna nędza.

Sercem ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła I. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na czy, pozabawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracyi.

Niedźwiednia poczta Turynka poszukuje zaraz pomocnika gospodarczego i ekonoma ze szkołami górniczymi, kawalerów. Utrzymanie roczne dla pomocnika 300 koron i wikt, dla ekonoma 400 koron i wikt. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Pół kilo Pierza gęsiego

tylko 60 centów

Rozsyłam zupełnie nowe, szare pierze ręką darte pół kilo tylko 60 et., te same w lepszym gatunku tylko 70 et. w pocztowych pakietach próbnych za pobraniem pocztowem. **J. Krasa, handel pierza w Smichowie koło Pragi (Czechy 680).**

Wymiana dozwolona.

Upraszam o dokładny adres.

Wyroby

Nowości

krajowe

przemysłu krajowego: Kapelusze męskie, Krawaty, Rękawiczki, Laski zakopańskie i pantofle, Chusteczki damskie welniane, Paski dla Pań zakopańskie, krakowskie i huculskie poleca

BAZAR KRAJOWY

we Lwowie, Hotel Georgea.

Ceny fabryczne.

dobrze

tanie.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 28.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
przych.	odch.			przych.	odch.		
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowice, Dorny Watry i Suczawy.	—	12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasta, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza.	—
2-31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasta, Chabówki, Zakopanego.	—	2-51	—	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Kőrösmező (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Seretu, Berhomethu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocman'a.	—
—	3-25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.	—	—	4-10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mózł Laborcza, Rymanova, Iwoniceza, Jasta, Stróż, Mieleca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcimsa.	—
—	6-00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcimsa, Zakopanego przez Przejaiśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	—	—	6-20	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.	—
—	6-10	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyje (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta), Kőrösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.	—	—	6-30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.	—
—	7-30	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	—	6-45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.	—
—	7-40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	—	6-50	do Jaworowa.	—
—	7-45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.	—	8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).	—
—	8-00	z Sambora, Chyrowa.	—	—	8-35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/5 do 15/9), Oświęcimsa.	—
—	8-10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.	—	—	9-10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.	—
—	8-20	z Jaworowa.	—	—	9-25	do Sambora, Chyrowa.	—
—	8-55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mező Laborcz (Pesztu).	—	—	10-35	do Tarnopola, Potutor.	—
—	10-02	ze Stryja, Borysławia.	—	—	10-45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.	—
—	10-20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.	—	—	10-50	do Bełcza, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	—
—	11-25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező.	—	1-55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	—
—	1-10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.	—	2-45	—	do Iekan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu) Jasta, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcimsa.	—
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasta, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa.	—	2-55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasta, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcimsa.	—
1-40	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocman'a, Nowosielicy przez Zięzkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowice.	—	—	3-05	do Tuelhli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.	—
2-30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozłowy.	—	—	3-30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.	—
—	4-35	z Tuelhli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.	—	—	3-40	do Sambora Chyrowa.	—
—	4-45	z Jaworowa.	—	—	5-48	do Jaworowa	—
—	5-03	z Bełcza, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	—	—	5-55	do Kołomyi, Żydaczowa.	—
—	5-30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.	—	—	6-20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mező Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcimsa.	—
—	5-40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimsa, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mieleca via Dembica, Sambora, Chyrowa.	—	—	6-40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.	—
—	5-50	z Iekan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.	—	—	7-05	do Rawy ruskiej, Sokala.	—
8-40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9) Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasta, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa.	—	—	9-00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.	—
—	9-10	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Kőrösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.	—	—	10-05	do Przemysła (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórze.	—
—	9-50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimsa, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	—	—	10-42	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.	—
—	10-00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasta.	—	—	10-55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwoniceza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 15/9 do 30/4), Jasta.	—
—	10-20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.	—	—	11-00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	—
—	10-40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.	—	—	11-05	do Stryja.	—
—	—	—	—	—	11-10	do Rawy ruskiej, (każdej niedzieli).	—

Pociągi lokalne.

z Brzuchowie 6-42, 7-30 rano, 11-45 przed poł., 1-47, 3-15, 4-30 i 5-03 po p., 7-54 i 9-12 wieczór (do 11/9 włącznie).
z Janowa 8-20 rano, 1-16, 4-45 po południu, 9-25 wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), 10-10 wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).
ze Szezereca 9-35 wieczór od 1/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
z Lubienia W. 11-35 wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowie 5-48 rano, 9-30 i 10-50 przed połud., 12-32, 2-05, 3-35, 5-05 po poł., 7-05 i 8-04 wieczór (do 11/9 włącznie), 11-10 w nocy (każdej niedzieli).
do Janowa 6-50 rano, 9-15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1-35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedziele i święta), 3-18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5-48 po poł.
do Szezereca 1-45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
do Lubienia W. 2-15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze“		Z dworca „Podzamcze“			
—	3-04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.	—	6-43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	7-20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	10-52	do Tarnopola, Potutor.
2-15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.	2-09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5-06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.	—	9-21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10-02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.	—	11-24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest rankami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana I. 9.